ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 18 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XXI — № 53
Wtorek 22 Lutego 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Bitwa pod Teruel

Miasto znajduje się wciąż w rękach wojsk rządowych

Ministerium obrony Hiszpanii donosi: Bitwa pod Teruelem trwała w ciągu całego dnia. Wojska rządowe, które broniły Mansueto, zmuszone zostały do wycofania się na drugą linię obronną. Nieprzyjaciel mimo wielkich wysiłków nie zdołał wyprzeć wojsk naszych z nowych stanowisk. Na lewym skrzydle wojska rządowe również wycofały się na dalsze linie obrony, opierając się o dolinę rzeki Turia. Obrona Teruelu stała się niezwykle trudna wobec opanowania przez nieprzyjaciela szeregu niezwykle ważnych stanowisk, mimo to jednak obrona pełna bohaterstwa i poświęcenia trwa.

Radio wojsk gen. Franco ogłasza komunikat kwatery głównej: Cztery kolumny wojsk, działające na odcinku Teruelu, wykonały wszystkie zadania postawione im przez wyższe dowództwo. Opór nieprzyjaciela znacznie osłabł. Wojska rządowe umacniają miasto, budując okopy na ulicach. Operacjami wojsk faszystowskich pod Teruelem kieruje osobiście gen. Franco.

Wojska gen. Franco, jak wynika z komunikatów kwatery głównej, zajęły wczoraj Horno de Cal, Val de Cebro, Los Romones, El Enobral, Mansueto, Santa Barbara oraz wyniosłości, znajdujące się w pobliżu dawnego cmentarza Teruelu.

Król Karol twierdzi że znowu zbawił Rumunię

narzucając jej Konstytucję

Oczywiście, że prawa narodu w tej konstytucji są ograniczone do minimum

Dziennik urzędowy Rumunii ogłasza nową narzuconą konstytucję Rumunii. Konstytucja ustala zasady praw a raczej obowiązków obywateli, przeprowadza zasadę niezależności Rządu (od opinii), redukuje liczbę senatorów i deputowanych, ustala liczbę reprezentantów w parlamencie rolników, pracowników intelektualnych i innych zawodów. W dalszych postanowieniach ustalone zostało prawo włościan do ziemi, która w drodze wywłaszczenia przejdzie na ich własność.

Równość praw dla etnicznych mniejszości od wieków osiadłych w Rumunii zostaje na papierze zapewniona.

***

Urzędowa agencja rumuńska Rador donosi: Jednocześnie z konstytucją zostało ogłoszone orędzie królewskie do narodu, w którym król oświadcza: zbawienie ojczyzny jest dla mnie jedynym nakazem w obecnej chwili pełnej zamieszania i niepokoju. Nowa konstytucja ma ustalić bardziej mocne i bardziej sprawiedliwe podstawy państwa rumuńskiego i skierować życie publiczne na drogę bardziej pewną, zdrową i wolną. Po wyliczeniu głównych zasad nowej konstytucji odezwa kończy: przedsięwzięte zarządzenia gwarantują narodowi rumuńskiemu swobodę rozwoju i panowanie nad swym przeznaczeniem w drodze pokoju i postępu.

Król Karol w zakończeniu swego orędzia użył zwrotu, który interpretowany jest w kołach politycznych, jako zamiar Rządu poddania tekstu konstytucji plebiscytowi. W kołach oficjalnych interpretacja ta dotychczas nie znajduje oczywiście potwierdzenia.

Lord Halifax min. spr. zagr. W. Brytanii?

Po ustąpieniu min. Edena

Flirt Anglii z Mussolinim będzie obecnie wznowiony



MIN. EDEN.

Ustąpienie min. Edena było niespodzianką dla kół politycznych, pomimo, że rozdźwięki pomiędzy min. Edenem a premierem Chamberlainem były oddawna znane wśród szerszych sfer opinii publicznej.

Cała prasa londyńska żegna ustępującego ministra spraw zagranicznych z niekłamanym żalem. Minister Eden był niewątpliwie najpopularniejszym ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii od czasów Greya.

Jako główny powód rezygnacji wysuwana jest rozbieżność jaka powstała między nim a premierem, co do formuły w sprawie zgody Włoch na wycofanie ochotników z Hiszpanii, jako warunku wznowienia rokowań włosko - angielskich, ale poza tą bezpośrednią przyczyną dzienniki dopatrują się dalej sięgającej różnicy co do kwestii stosunków, jakie mają ułożyć się pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami i Włochami. Lapidarnie ujmuje to „Times", podkreślając, że rezygnacja min. Edena nie zmieni niczego zasadniczo w celach ostatecznych polityki brytyjskiej, ale oznacza jedynie, że „usiłowania wykazania możliwości i zbudowania trwałych stosunków między demokracjami a dyktaturami będą prowadzone dalej i to z zaufaniem i przekonaniem, jakich min. Eden nie był w stanie wysiłkom tym udzielić" (!) Opinia publiczna, kończy „Times", okazująca poparcie tym celom jest jednomyślna jednak w swym żalu z powodu tej przerwy, bo nie może to być nic więcej jak tylko przerwa w świetnej karierze publicznej ministra Edena.

Jest to zresztą przekonanie ogólne, że Eden, liczący dziś zaledwie 40 lat, powróci rychło do Rządu. Eden wyjeżdża obecnie na 3-mies. urlop zdrowotny i spodziewać się należy, że po powrocie, podobnie jak w swoim czasie sir Samuel Roare powołany zostanie znów do gabinetu dla podjęcia innego resortu. Wogóle nasuwa się dużo analogii ze sprawą ustąpienia w grudniu 1935 r. sir Samuela Hoare z powodu układu Lawal — Hoare, a obecnym ustąpieniem min. Edena.

Organ Labour Party „Daily Herald" atakuje w ostrych słowach



PREMIER CHAMBERLAIN.

premiera Chamberlaina za jego politykę.

Co do następcy min. Edena, to koła oficjalne zachowują daleko idącą rezerwę. Przeważa zdanie, że tekę spraw zagranicznych otrzyma lord prezes rady tajnej lord Halifax. Drugim kandydatem jest obecny minister spraw wewnętrznych i poprzednik min. Edena w Foreign Office sir Samuel Hoare. Szanse jego zdają się być mniejsze.

Nad granicą Związku Sowieckiego i Estonii

Jak donosi prasa estońska, władze sowieckie przystąpiły do wzmocnienia ochrony granicy za Narwą. Z estońskiej strony widać gęste patrole sowieckie wzdłuż rzeki Kulla.

Nowy rodzaj agitacji hitlerowskiej

Policja czechosłowacka aresztowała na stacji kolejowej w Schönau, 23-letniego Jana Bauerscheina, który mając buciki podbite gwoździami w deseń swastyki, robił ślady swastyki na ziemi.

Kontrola przemysłu zbrojeniowego w Szwajcarii

We wczorajszym referendum ludowym w Bernie projekt parlamentarny ustalenia kontroli nad prywatnym przemysłem zbrojeniowym został przyjęty 392 tys. głosów przeciw 149 tys. głosów.

Niespodziewana wizyta

ambasadora włoskiego u Chamberlaina

Sensację w Londynie wywołała wczoraj wizyta ambasadora Grandiego u premiera Chamberlaina. Na Downing Street odbyła się u premiera Chamberlania konferencja z udziałem ambasadora Grandiego, lorda Halifaxa i stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Alexandra Cadogana.

Z faktu odbycia tej narady jeszcze przed posiedzeniem Izby Gmin wyciągany jest wniosek, że w zapowiedzianej odpowiedzi na deklarację min. Edena premier Chamberlain wykorzysta prawdopodobnie jako atut zgodę Włoch na pod jęcie natychmiastowych rozmów z W. Brytanią na podstawie formuły zaproponowanej w piątek przez premiera Chamberlaina wbrew opinii min. Edena.

„Obrońca" Chin

W niedzielnej mowie wygłoszonej przez Hitlera w Reichstagu bardzo znamienne było oświadczenie dotyczące wojny na Dalekim Wschodzie.

„Do Chin Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych — mówił kanclerz Hitler. Interesujemy się żywo, chętnie robimy z nimi interesy, ale wkroczenie Japonii do Chin, uważamy za celowe, ponieważ nie wierzymy, by Chiny same były na siłach przeciwstawić się bolszewizmowi".

Taki był sens słów Führera — jeśli chodzi o konflikt na Dalekim Wschodzie.

W stosunkach wewnętrznych w Trzeciej Rzeszy sadza się obywatela do aresztu ochronnego, nie pytając go się, czy pragnie on — by władze zaopiekowały się jego skromną osobą. W stosunkach międzynarodowych pochwala się inwazję na obcy kraj, ponieważ istnieje obawa, czy kraj ten zdoła o własnych siłach przeciwstawić się bolszewizmowi.

Już teraz dla nikogo nie będzie niezrozumiałe, dlaczego to Hitlerja tyle wrzawy czyni o rzekomym niebezpieczeństwie bolszewickim. Chodzi po prostu o rozcią gnięcie aresztu ochronnego nad zgóry upatrzonymi państwami.

Oświadczenie bardzo znamienne!

***

Niemiecki Charge d'Affaires poin formował wczoraj oficjalnie poselstwo Mandżukuo w Tokio o decyzji niemieckiej uznania państwa mandżurskiego.

Agencja Havasa donosi z Hankau: Rząd chiński wydał polecenie swemu ambasadorowi w Berlinie złożenia protestu przeciwko uznaniu Mandżukuo przez Rzeszę.

Polityka cen Roosevelta

Obniżki płac robotniczych nie prowadzą do celu

W Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Roosevelt wypowiedział się w sprawie polityki cen. Oświadczył on, że deflacyjna tendencja cen z ub. półrocza powinna ulec zahamowaniu. W dążeniu do wyższych cen rząd nie ma zresztą zamiaru prowadzenia polityki inflacji oraz dewaluacji dolara. Na zakończenie prezydent oświadczył, że w jego mniemaniu **niższe koszta produkcji dadzą się osiągnąć nie w drodze obniżki płac, lecz przez wzmożone rozmiary wytwórczości.**

Komentarze do amerykańskiej polityki cen zwracają przede wszystkim uwagę na zamiar Roosevelta odwrócenia zarządzeń z przed roku. Tak więc zamiast ograniczenia wydatków rządowych na inwestycje przewiduje się obecnie rozszerzenie nakładu; zamiast polityki sterylizacji złota — wprowadzana została polityka desterylizacji. Wreszcie — w przeciwieństwie do zeszłorocznej kampanji za zniżką cen — podejmuje się obecnie intensywną kampanję za zwyżką cen detalicznych. W związku z tym spodziewana jest na wiosnę akcja wzmożonego finansowania przez rząd robót publicznych.

Wznowienie rokowań

między Anglią i Irlandią

„The Irish Press" dowiaduje się, że obecne stadium rokowań angielsko - irlandzkich, które zostały wznowione wczoraj, będzie miało charakter decydujący. Albo porozumienie zostanie osiągnięte, albo też konferencja przyjdzie do wniosku, że różnice w poglądach obu delegacji są nie do wyrównania i zakończy swe prace. Trzecie spotkanie ministrów nie jest prawdopodobne, a ponowne odłożenie rokowań dla umożliwienia rzeczoznawcom dalszych badań nie jest wcale przewidywane. W połowie bieżącego tygodnia wyjaśni się ostatecznie, czy porozumienie jest możliwe. Rokowania obejmują sprawy handlu, finansów, rolnictwa i wspólnej obrony. Delegacji irlandzkiej przewodniczy w dalszym ciągu de Valera, a w jej skład wchodzą ministrowie skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa.

W zhitleryzowanej Austrii

Hitlerowcy biją przechodniów za niezdejmowenie kapelusza przed fotografią Hitlera

W Wiedniu doszło wczoraj wieczorem do szeregu bójek między członkami korpusu szturmowego t zn. frontu patriotycznego i narodowymi „socjalistami". Policja aresztowała kilka osób. Późnym wieczorem odbyła się ponownie demonstracja nar. „socjalistów" na Kaertnerstrasse. Przed niemieckim biurem podróży, gdzie w oknie wystawiony jest portret kanclerza Hitlera demonstranci odśpiewali hymn i zrzucali kapelusze przechodzącym, wznosząc przeciw żydowskie okrzyki.

Masoni w lasach państwowych

W pierwszej chwili odczułem dreszcz romantyzmu. Wyobraziłem sobie, jak to było. Pomyślcie tylko:

polana leśna (PAŃSTWOWA polana) zalana smętną poświatą księżyca; na starych pniach dębowych zasiedli „bracia" w fartuszkach; jeden książe, jeden b. ambasador, dwuch urzędników aktualnych i jeszcze kilka osób; panowie posłowie Dudziński i Budzyński wiedzą lepiej, niż ja, kto zacz.

Śpiewali później chórem:

„Dzieci wdowy, rozsiane po świecie"...

Krążyli tuż obok w roli strażników dobrowolnych dwaj ministrowie, podejrzewani przez obu panów posłów o masońskie siedem grzechów głównych.

Chyłkiem przemykał wilk. Zając strzygł uszami. Sarna wyjrzała z poza PAŃSTWOWEGO buku. A oni precz siedzieli na pniach dębowych i radzili, jakby rządzić Polską „na rachunek obozu legionowo - peowiackiego".

Byłem trochę zgorszony:

skoro te masony mają księcia, to mogłyby pójść do lasów książęcych; poco akurat do lasów państwowych? i u księcia znaleźliby jakąś odpowiednią polanę; a tu p. Dudziński zirytował się; i cała awantura polityczna wybuchła...

***

Sam p. pos. Dudziński ściągnął mnie z romantycznego nieba na zwykłą ziemię. Do lasów państwowych jeżdżą — okazuje się — tylko goście dostojni — adm. Horthy i marsz. Goering, a masoni poszli po prostu do... gabinetu w Dyrekcji Lasów Państwowych i zasiedli nie na pniach dębowych, tylko w fotelach klubowych.

No — myślę sobie — to jednak jest bezczelność. Do „Ozonu" nie należą, a fotele klubowe to im podsuwaj... Aż p. Dudzińskiego krew zalewa...

***

No, dobrze!

„Przychodzi" posiedzenie Sejmu, i p. premier Sławoj - Składkowski powiada, że, niestety, fotele klubowe nie dźwigały w Dyrekcji Lasów Państwowych ciał masońskich. A p. Dudziński swoje: owszem ja wiem lepiej, dźwigały. Fotele milczą, bo nie zostały obdarzone mową.

Komu wierzyć?

Ja wierzę p. Składkowskiemu. P Składkowski mógł OTWORZYĆ DRZWI. tajemniczego gabinetu; p. Dudziński mógł najwyżej obserwować przez DZIURKĘ OD KLUCZA. Dziecko wie, że obserwacja przez dziurkę od klucza uniemożliwia... perspektywę, jakby rzekł prof. Bartel. Inna kwestia, że kiedy myliśmy mali, proceder obserwowania przez dziurki od klucza uznawały nasze matki za karygodny.

***

No ogół „wyszło" raczej... wesoło. P. gen. Składkowski ma dużo poczucia humoru. P.p. Dudziński i Budzyński, politycy typu — najwidoczniej — ponurego, nie uzyskali tego daru bogów. I dlatego skończyło się konfuzją, jak mawiała Baśka Wołodyjowska. Bo szepnę na ucno p. posłowi Dudzińskiemu:

„bajki straszliwe, bajki grożące"

o masonach, zbierających się w ostępach leśnych,

„opowiadała mi niania siwa" wtedy, gdy przeżywałem piąty rok żywota i nie chciałem ani rusz zasnąć o właściwej porze.

Więc, o, posłowie, uszanujcie własny wiek sędziwy.

ARCHIWISTA.

AKUSZERKA

z długą praktyką kliniczną
Przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe: Porody, zastrzyki bezbolesne, masaże, bańki, lampy, irrygacje i in. zabiegi.

PORADY BEZPŁATNE

WARSZAWA, ul. LESZNO 27
I sień na prawo II piętro,
tel. 12.15.70, godz. przyjęć 9-12, 5-8.

Sprawy wileńskie

O zdarzeniach ostatnich w Wilnie napiszemy osobno za kilka dni. Ograniczyliśmy się narazie do podawania komunikatów PAT-a. Nie chcemy zabierać głosu W SPOSÓB ODPOWIEDZIALNY — dopóki CAŁOŚĆ SPRAWY nie będzie wyjaśniona ostatecznie.

Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Przegląd prasy

„PIERWSZY ETAP".

„Słowo" wileńskie w artykule p. Sz. wywodzi, że „zmiana Rządu w Austrii realizuje w sposób cichy „Anschluss" (zjednoczenie z III-cią Rzeszą). Autor przypomina usiłowania dotychczasowe ze strony Austrii: uchwałę austriackiej Konstytuanty w r. 1918 oraz plan unii celnej, opracowany przez Schobera. Po objęciu rządów w Niemczech przez Hitlera, zaczęły się kolejno usiłowania „anschlussu" ze strony Niemiec. Czerwcowy pucz 1934 (zamordowanie Dollfussa) był próbą realizacji „Anschlussu" w drodze gwałtu. Interwencja Włoch (mobilizacja na granicy) wówczas przeszkodziła Hitlerowi. Dopiero obecnie, po spotkaniu w Berchtesgaden realizuje się „pierwszy etap" zjednoczenia. Jaka będzie reakcja pastw zachodnich?

> Nie należy przesadzać. Przed dziesięciu laty anschluss mógł być powodem zbrojnej akcji represyjnej mocarstw, dziś ta ewentualność *nie grozi*. Przede wszystkim należy pamiętać, że to, co się stało w Austrii, nastąpiło *za zgodą Mussoliniego*, Francja i Anglia dalekie są, aby mogły podjąć jakąś solidarną akcję w kierunku uniemożliwienia realizacji „anschlussu". Reakcja więc ograniczy się do papierowych protestów i hałasu prasowego.

Możliwe. „Słowo" jest pismem hitlerofilskim i coraz bardziej zbliża się do pozycji endeckiej w wielu kwestiach. Hitler mu bardzo imponuje...

Natomiast „Słowo" nie wyjaśnia, jak wzmocnienie Hitlerii odbiłoby się na *losach Polski i na losach pokoju europejskiego.*

W „Kur. Warszawskim" p. St. St. uważa, iż polityka WŁOCH w sprawie Austrii nie jest jeszcze bynajmniej wyjaśniona. Kanclerz Schuschnigg nie sądzi zdaje się — powiada p. St. St. — by wszystko zostało stracone... Włoski senator Salata pocieszał wszak do Wiednia. To coś znaczy. Czyżby bowiem Mussolini chciał zostać bezpośrednim sąsiadem wielkich Niemiec? Stąd zapewne powściągliwość, ostrożność Anglii. W każdym razie, kończy autor, Hitler w sprawie austriackiej wybrał *„tryb gdański"*, — ten stopniowy, systematyczny...

„USYSTEMATYZOWANA NIENAWIŚĆ".

Ks. dr. Wądołowski odpowiada w „Kur. Warszawskim" na polemikę tt. N. T. i niżej podpisanego. Obstaje naturalnie przy swojem, — że socjalizm to *nienawiść!* Po co ta nienawiść — woła — skoro można wszystkiego dopiąć miłością? Czytamy:

> P. Czapiński twierdzi, że socjalizm wprowadza walkę klas „w łożysko celowych wysiłków". Czy to nie jest *usystematyzowana nienawiść?* Czy ten czynnik nienawiści i wrogości nie stanowi dyspozycji zasadniczej w postawie socjalisty wobec wroga klasowego?

Myli się autor. *Walka* — to jeszcze nie jest nienawiść, chociażby „usystematyzowana". Po pierwsze w walce o sprawiedliwość, o ideał socjalistyczny tkwią głębokie pierwiastki MIŁOŚCI względem bliźniego. Po drugie, ta nienawiść, którą czasami się spostrzega, wynika nie z socjalizmu, lecz z ustroju kapitalistycznego, który swą straszliwą niesprawiedliwością i uciskiem rozgorycza masy pracujące do głębi. A po trzecie — jak bez walki zmienić ten ustrój niesprawiedliwości? dobrym słowem? Cóż? niech ks. dr. Wądołowski próbuje. Zwracamy uwagę atoli, że takie „próby" dotychczas nie wiele dopomogły. Radzimy ks. Wądołowskiemu przeczytać ostatnie książki szczerego chrześcijanina ekemarksisty Bierdiajewa. Przyznaje on, że pod względem *socjalnym* kler zawiódł. To trzeba zmienić, pisze, bo wiara bez czynów martwą jest...

ROCZNICA OZONu.

Dn. 21 b. m. (wczoraj) minęła rocznica ogłoszenia znanej (prawicowej) „deklaracji lutowej" OZONu. O tej rocznicy pisaliśmy obszernie przed kilku dniami, więc wracać do tematu nie potrzebujemy.

W prasie rocznica mija bez poważniejszych ech. Jest to miara roli, którą — po roku — odgrywa OZON w społeczeństwie...

„Czas" wczorajszy zapewnia, że lutowa „deklaracja" była bardzo dobra; ale z tego nie wynika, że OZON jest dobry, bo OZON nie wykonywa deklaracji. Stanowisko to znane: konserwa chciałaby, by „zjednoczenie narodu" odbywało się w ramach czysto prawicowego programu.

A główny organ OZONu „Gazeta Polska" umieszcza szereg artykułów w związku z rocznicą,— trzeba stwierdzić, że bardzo NIEWYRAŹNYCH. Warto przeczytać sobie niedzielny artykuł p. t. „Nie szukamy łatwizny". A więc czego naprawdę „szukamy"? Otóż odrzucamy, pisze OZONowy dziennik, konsolidację, jako koalicję partii. To kombinacja stara, powiada, jeszcze XIX-wieczna. *Obecny etap* (słuchajmy, nareszcie czegoś się dowiemy!)—to „PRZEPOJENIE życia społecznego i form DOBROWOLNEJ organizacji społeczeństwa *duchem* tym samym, którego wyrazem stała się organizacja państwowa". Trzeba przyznać, że formuła to niezbyt przejrzysta. A więc—zapytujemy jeszcze raz — jaki ma być stosunek OZONu do innych partyj, do dobrowolnych organizacyj społecznych? Będzie „przepajał" „duchem" i t. d.? Ale w jaki sposób? W jakich formach organizacyjnych?

Obecną formę ustroju politycznego Polski „Gazeta" nazywa „FORMĄ NIEZUPEŁNĄ" (?). I oświadcza, że w razie odrodzenia się starych form partyjnych „nie ma mowy o utrzymaniu nowoczesnego ustroju konstytucyjnego". Słowem OZON jest to taka DOBROWOLNA — powiada „Gazeta Polska" — organizacja społeczna, która ma się „stać *drugim* zasadniczym elementem politycznego ustroju polskiego".

Tak, wyraźne to nie jest! Ale wymaga obszerniejszego omówienia.

K. CZ.

JEŻELI CIERPISZ

Pij sok świętojańskiego ziela (dziurawca) skuteczny przy bólach i kolkach wątrobianych, katarach i bólach żołądka i kiszek, kamieniach nerkowych i pęcherza, bólach newralgicznych i kurczach nerkowych. Sprzedaż w aptekach i drogeriach. Skład główny: Warszawa, Miodowa 14. Magister Edward Gobiec.

Sprawy hiszpańskie

ROCZNICA ZWYCIĘSTWA FRONTU LUDOWEGO.

Dn. 16-go b. m. minęło dwa lata od dnia wyborów do parlamentu hiszpańskiego, które przyniosły zwycięstwo Frontowi Ludowemu. W wyborach tych Front Ludowy otrzymał 277 mandatów, prawica 132 mandaty. centrum 32 mandaty. Warto przypomnieć, że wśród tych 277 mandatów Frontu Ludowego było aż... 16 mandatów komunistycznych, w pierwszym zaś Rządzie Frontu Ludowego nie było ani socjalisty, ani komunisty. I przeciw takiemu „bolszewickiemu" rządowi międzynarodowy faszyzm rozpętał najkrwawszą w dziejach wojnę domową!

Rocznicę zwycięstwa obchodzono uroczyście we wszystkich większych miastach Hiszpanii republikańskiej; wyrażono pewność, że Front Ludowy zwycięży poraz drugi rokosz faszystowski.

293 i 92.

Według statystyki Min. Obrony Narodowej Rządu hiszpańskiego faszyści stracili w ciągu r. 1937 — 293 samoloty, armia republikańska zaś tylko 92.

Statystyka wylicza dokładnie ile z każdej strony zginęło samolotów w ciągu każdego miesiąca, oraz wyszczególnia jakiego typu i marki były samoloty faszystowskie — wszystkie, oczywiście, niemieckie i włoskie.

WIĘCEJ NIŻ POŁOWA ARMII FASZYSTOWSKIEJ TO CUDZOZIEMCY.

Możliwie najdokładniejsze informacje, zebrane w ostatnich czasach w obozie faszystowskim, ustaliły, że armia gen. Franco liczy 450 tys. żołnierzy, z których 237 tys. to cudzoziemcy. Wśród nich jest 160 tys. Włochów, 20 tys. Niemców (instruktorzy, piloci, służba przeciw - lotnicza, radio, szpiegostwo), 50 tys. maurów.

Reszta to Hiszpanie w liczbie 213 tys. W tym 65 tys. „réquétés". 45 tys. falangistów i 103 rekrutów.

PRZECIW NEUTRALNOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Henry L. Stimson, były sekretarz stanu w Stanach Zjednoczonych, oraz W. E. Dodds, doniedawna ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie, łącznie z 60 wybitnymi politykami, wystosowali do prez. Roosevelta pismo, w którym domagają się uchylenia neutralności w stosunku do Hiszpanii republikańskiej.

Pismo wskazuje na to, że ustawa o neutralności z maja r. ub., zastosowana do Hiszpanii, prowadzi do wspomagania rokoszan hiszpańskich, przedłużenia wojny i zagrożenia demokracji.

„Ustawa o neutralności — głosi pismo — odbiera Rządowi hiszpańskiemu pomoc, do której ma prawo na podstawie Prawa Międzynarodowego. W ciągu dziesiątków lat Stany Zjednoczone odmawiały wszelkiej pomocy powstańcom, którzy zbuntowali się przeciw swym tyrańskim rządom, obstawały jednakże przy tym, że obowiązkiem jest zasilać w amunicję te tyrańskie rządy.

I oto poraz pierwszy Stany Zjednoczone porzuciły tę taktykę w stosunku do Rządu republikańskiego, broniącego się przeciw rokoszanom, usiłującym przywrócić rządy tyrańskie. Podczas gdy Stany Zjedn. odmówiły broni Hiszpanii, rokoszanie otrzymują ją od Niemiec i Włoch, od których całkowicie zależą.

Zakaz wywozu do Hiszpanii jest pomocą dla sił międzynarodowych, przygotowujących nową wojnę światową".

Od siebie możemy dodać, że Stany Zjednoczone, nie wywożąc broni do Hiszpanii, wywożą jednak broń i amunicję na niemieckich okrętach do Europy, a broń ta idzie do rokoszan hiszpańskich! Neutralność amerykańska jest więc jawnym popieraniem faszystów.

162 TYSIĄCE BOMB!

„La Gaceta del Norte", dziennik faszystowski w Bilbao, ogłasza statystykę bombardowań powietrznych, dokonanych przez zbirów faszystowskich w kraju Basków.

Okazuje się, że w przeciągu trzech miesięcy, od kwietnia do końca czerwca 1937 roku, zrzucono na głowy biednych Basków 162 tys. bomb wagi ogólnej 2.842 tonn.

Gruntownie „nawracają" na „kulturę chrześcijańską" ci faszystowscy zbóje!

TOW. VANDERVELDE Z POWODU HISZPANII USTĄPIŁ Z RZĄDU.

Tow Vandervelde, o którego pobycie w Hiszpanii już pisaliśmy— przed wyjazdem do kraju, udzielił obszernego wywiadu, w którym m. in. oświadczył, co następuje:

„W styczniu ub. roku podałem się do dymisji i wystąpiłem z gabinetu v. Zeelanda, a to dlatego, że byłem innego zdania niż moi koledzy w sprawie Hiszpanii. — Wolałem ustąpić z gabinetu, aniżeli utrzymać absurdalny i niesprawiedliwy stosunek do Hiszpanii, jaki zajął gabinet v. Zeelanda. Dziś tego nie żałuję, przeciwnie..."

„Jesteśmy z tego dumni"— dorzuciła pani Vandervelde, obecna przy rozmowie męża.

Ruch pracowniczy

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych

obdarza nadal zaufaniem swego prezesa Józefkowicza

W dniu 18 b.m. odbyło się pod przewodnictwem p. St. Kwiatkowskiego, vice - przewodniczącego Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych, posiedzenie Komitetu, w którym udział wzięli przedstawiciele wszystkich organizacyj, reprezentowanych w Komitecie.

Przedmiotem obrad była rezygnacja p. M. Józefkowicza z przewodnictwa w Międzyzwiązkowym Komitecie Pracowników Państwowych.

Wobec rozbieżnych na ten temat informacyj prasowych podajemy tekst listu, wystosowanego przez P. M. Józefkowicza na ręce wiceprzewodniczącego Komitetu:

> „Na ręce Wasze składam przewodnictwo w Międzyzwiązkowym Komitecie Pracowników Państwowych.
>
> Rezygnację moją spowodowały trudności, na jakie napotyka Centralna Komisja Porozumiewawcza w zakresie realizacji najpilniejszych postulatów Ogólnopolskiego Kongresu Związków Pracowniczych w sprawach państwowych".

Zebrani jednomyślnie postanowili nie przyjąć do wiadomości rezygnacji p. Józefkowicza, wyrazić mu swe pełne zaufanie, polecając nadal prowadzenie łącznie z organizacjami, reprezentowanymi w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, walki o realizację postulatów Kongresu w sprawach pracowników państwowych, a w pierwszym rzędzie o poprawę ich bytu (zniesienie podatku specjalnego).

Międzyzwiązkowy Komitet wyraża przekonanie, że właściwe czynniki zmienią swe stanowisko, zajmowane dotychczas w sprawach obchodzących ogół pracowników państwowych.

Sprawa długów wojennych

Agencja faszystowska Stefani donosi z Waszyngtonu jakoby odbyć się tam miała poufna konferencja, w której udział wzięli — oprócz prezydenta Roosevelta — wiceprezydent U. S. A., sekretarze stanu oraz finansów, oraz przewodniczący parlamentarnej komisji finansowej. Prezydent przedstawił zebranym nową formułę uregulowania sprawy długów wojennych. Podobno propozycja prezydenta została przyjęta raczej krytycznie albowiem wyrażane jest przekonanie, że w chwili obecnej postawienie tej sprawy na porządku dziennym może wywołać nowe komplikacje.

Agencja Havasa donosi w tej sprawie, że wysunięcie jej przez prezydenta pozostaje prawdopodobnie w związku z rokowaniami gospodarczymi anglo - amerykańskimi. Jak wiadomo, angielska teza w sprawie długów wojennych przewiduje rozwiązanie tej sprawy w ramach bardzo ogólnego układu gospodarczego.

Z sali sądowej

Odroczenie sprawy prez. Warszawy St. Starzyńskiego

przeciwko mec. W. Szumańskiego

Wczoraj sąd grodzki (oddział XII) w Warszawie miał rozpatrywać sprawę o zniesławienie, wytoczoną przez p. prez. Starzyńskiego mec. W. Szumańskiemu.

Tło sprawy jest dość niezwykłe.

W. Szumański siedział w kawiarni w towarzystwie p. Turczyńskiej, p. Wierszyły i p. Siemaszko. Mówiono o procesie Starzyński - Studnicki. Mec. Szumański miał wypowiedzieć pewne słowa. P. Siemaszko, który jest urzędnikiem miejskim stolicy, uznał za właściwe złożyć o tej rozmowie PRYWATNEJ „raport" (?) swemu zwierzchnikowi p. Starzyńskiemu.

Stąd — sprawa o zniesławienie.

Obrona p. Szumańskiego złożyła wniosek o powołanie świadków rozmowy p.p. Turczyńskiej i Wierszyły; p. mec. Szumański mówił bowiem inaczej, niż to przedstawia w swoim „raporcie" p. Siemaszko. Prok. Missuna przychylił się do wniosku, bo chodzi istotnie o stwierdzenie FAKTYCZNEGO stanu rzeczy.

Rozprawę odroczono.

***

Musimy jednak zwrócić uwagę, że jeżeli niektórzy urzędnicy miejscy zaczną stale składać „raporty" swoim zwierzchnikom o rozmowach prywatnych, to trzeba będzie prosić ich, aby uprzedzali rozmówców, jakie tematy są „tabu", albo też trzeba będzie uprzedzić ludzi, by unikano rozmów prywatnych z takimi urzędnikami.

ZAST.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

W dalszym ciągu pogoda na ogół chmurna z rozpogodzeniami, zwłaszcza w dzielnicach północnych, w dzielnicach zachodnich i środkowych nocą przymrozki, dniem odwilż, poza tym lekki, a w górach umiarkowany mróz.

Konsolidacja

Od roku unosi się nad Polską hasło konsolidacji narodu. Pod tym hasłem powstał i działa Obóz Zjednoczenia Narodowego. Ale co to jest konsolidacja, zjednoczenie narodu? Jak to ma, jak może wyglądać w praktyce?

Nie może to przecież być jedna jedyna organizacja, jedno stronnictwo, obejmujące cały naród. Tego nigdzie na świecie nie ma, to jest praktycznie niewykonalne, tego zresztą nie pragnie O. Z. N.

O. Z. N. wyrzeka się pono też totalizmu, jednopartyjności, wyłączającej istnienie innych partyj. Byłaby to bowiem nie konsolidacja, lecz jej zaprzeczenie, albowiem przymus i gwałt nie łączą, nie jednoczą, lecz — dzielą.

Biorąc O. Z. N. z „najlepszej" strony, powiemy, że chce on być OŚRODKIEM ORGANIZACYJNYM, skupiającym społeczeństwo dokoła pewnego hasła. Hasło to też padło: obrona państwa. Ale obrona i obronność Państwa jest wspólnym hasłem wszystkich stronnictw politycznych w Polsce, co stwierdzili także działacze O.Z.N. Hasło to nie wymaga ani specjalnego stronnictwa, ani nawet specjalnej propagandy, wszyscy bowiem w warunkach obecnych uznają jej potrzebę i słuszność.

I tak byłoby z każdym innym hasłem o znaczeniu ogólno - państwowym. Gdy w r. 1920 groził Polsce najazd bolszewicki, nie trzeba było tworzyć specjalnej organizacji politycznej dla obrony kraju; zadanie obrony wzięły na siebie stare partie polityczne i zadanie to wypełniły.

W normalnych stosunkach konstytucyjnych na Zachodzie hasło konsolidacji zawsze znajdzie posłuch w społeczeństwie, ilekroć istotnie zachodzi tej konsolidacji konieczność, wywołana już to nagłym dla państwa niebezpieczeństwem, już to układem sił i warunków parlamentarnych (np. rząd koalicyjny, a przeto i konsolidacyjny, w Belgii). Ale nigdzie nie tworzy się w celach konsolidacyjnych nowego stronnictwa.

O. Z. N. nie dąży więc do konsolidacji pod jednym aktualnym hasłem, lecz do konsolidacji szerokiej, obejmującej całokształt zagadnień politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Deklaracja płk. Koca z przed roku miała też być w zarysie takim programem konsolidacyjnym.

Ale właśnie ten program okazał się JAKNAJMNIEJ KONSOLIDACYJNYM. Program ten znalazł przychylny oddźwięk u prawicy społecznej, odrzuciły go zaś stronnictwa i ugrupowania lewicowe. I co więcej: w łonie samego O. Z. N., opartego przecież na deklaracji lutowej, z miejsca nastąpił podział na prawicę, centrum i lewicę, podział, uniemożliwiający konsolidację w samym O. Z. N.

Konsolidacja wymknęła się O. Z. N.-owi z rąk nawet we własnej organizacji. Cóż dopiero mówić, jeśli chodzi o społeczeństwo?

I inaczej być nie mogło. Deklaracja lutowa mówi o konsolidacji narodu PONAD walkami klasowymi. A to jest niewykonalne. W społeczeństwie, rozbitym na klasy, konsolidacja prawdziwa jest niemożliwa. Z tego punktu widzenia, tylko socjalizm, dążąc do społeczeństwa bezklasowego, zmierza ku prawdziwej konsolidacji narodu.

Doświadczenie roczne O.Z.N.-u jest zbyt wymowne, by trzeba było dłużej się rozwodzić. Organizacja, stworzona do konsolidacji narodu, zastaje po roku sytuację JESZCZE MNIEJ skonsolidowaną, niż w chwili swego powstania. O. Z. N. jest zajęty KONSOLIDACJĄ SAMEGO SIEBIE, a społeczeństwo temu się przygląda.

Co więcej: O. Z. N. powikłał sytuację, wywołał szereg nieporozumień konstytucyjnych, których przed rokiem nie było, a które kryją w sobie zarodki trudności i zatargów na przyszłość. Jednym z takich nieporozumień jest też sprawa konsolidacji.

Konstytucja kwietniowa głosi (art. 9): „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". A sprawami Państwa, a więc także zespolenia WSZYSTKICH OBYWATELI, kieruje Rząd (art. 25).

Nie będziemy tu interpretowali tego artykułu Konstytucji. Ale powstają tu pytania o stosunku Rządu do O. Z. N. i odwrotnie, o pojęciu konsolidacji według Konstytucji i według deklaracji O.Z.N.

Ale to już uwaga nawiasowa. Głównie nam idzie o to, że konsolidacja i w teorii i w praktyce O. Z. N. nie ma żadnej treści.

Jeżeli się mylimy, chętnie przyjmiemy wyjaśnienia od panów publicystów i działaczy z O. Z. N. Prosimy!

(jmb.)

„Wszystko tak, jak było..."

Ostatni zeszyt „Młodej Polski" (organu Związku Młodej Polski) nie przyniósł nic nowego. Cała treść utrzymana w normalnym stylu „falangowym"; trochę inwektyw pod adresem Henryka Dembińskiego („duchowy przywódca akcji spiskowej komunistycznej"), chociaż Dembiński bronić się nie może, bo pozostaje w więzieniu, a Sąd niczego podobnego nie stwierdził, — taka sobie, razem wziąwszy, cząsteczka prasy „narodowej".

Innymi słowy:
„wszystko tak, jak było,
tylko się ku schyłkowi
nieco pochyliło..."

S.



Rewelacyjny pod względem dobroci puder J. J. B. SZACHA nadaje cerze idealną matowość i świeży, młodzieńczy wygląd.

Projekty ustaw samorządowych

Ustrój samorządu m. Warszawy

Sprawa samorządu Warszawy oddawna jest w stadium dyskusji i projektów.

Zdawałoby się, że wobec większego uświadomienia w sprawach samorządowych mieszkańców stolicy i dużej ilości fachowców, można tu z mniejszą jeszcze obawą, niż gdzieindziej, powołać w drodze wyborów istotne przedstawicielstwo ludności i jemu przekazać troskę o takie np. zagadnienia, jak: decentralizacja w zarządzaniu sprawami miejskimi lub powiązanie stolicy z regionem sąsiednim. Tymczasem od paru lat „spece" studiują i debatują z wielkim nakładem trudu, opracowuje się projekty, które się później cofa... a stolica samorządu, jak niema, tak niema.

Poważnie zatamował bieg sprawy projekt rządowy z marca 1936 o województwie stołecznym. Przewidywał on skomplikowaną i ciężką organizację, wiązał zbyt sztywno Warszawę z regionem przylegających gmin i powiatów, nadto pozbawiał stolicę wielu istotnych cech samorządu. Wystarczy przypomnieć, że przełożonym gminy nie byłby wybierany przez Radę Miejską prezydent, lecz wojewoda, przewodniczącymi zaś rad dzielnicowych byliby starostowie.

Tymczasowy zarząd miejski przeciwstawił temu projektowi swój, w nim jednak, co jest zdumiewające, tak dalece ograniczył ludność w jej prawie wyboru radnych, iż pozwolił jej w powszechnym głosowaniu wybierać tylko 48 radnych, pozostałych zaś 24-ch miałyby delegować t. zw. „samorządy gospodarcze", lub mianować minister Spraw Wewn. Uprawnienia Rady Miejskiej miały być uszczuplone na rzecz prezydenta miasta, nawet wiceprezydentów mogłaby ona wybierać tylko z pośród kandydatów, wysuniętych przez niego.

Obecnie zgłoszony został przez Rząd do Sejmu nowy projekt. Zrywa on z koncepcją województwa stołecznego. Sposób wyboru radnych miejskich, analogicznie jak w innych 5-ciu największych, określa projekt ustawy, który omówiliśmy w poprzednim artykule. Sam ustrój mało się różni od tego, jaki nadany został miastom przez ustawę z 1933 r.

Nowością są rady dzielnicowe, mające prawo opiniowania i wnioskowania w sprawach danej dzielnicy miasta. W skład rady dzielnicowej wchodzą radni miejscy oraz ich zastępcy wybrani w okręgach wyborczych z danej dzielnicy, dalej radni wybrani przez izby, stowarzyszenia i organizacje zawodowe a delegowani przez Radę Miejską, wreszcie osoby delegowane przez Magistrat z pośród mieszkańców dzielnicy. Ta ostatnia grupa radnych dzielnicowych ograniczona jest do maximum ⅕ łącznej ilości radnych dwóch grup poprzednich. Podział miasta na dzielnice oraz wybór przewodniczącego rady dzielnicy dokonywany jest przez Radę Miejską.

Samą myśl powołania rad dzielnicowych i wciągnięcia przez to większej ilości obywateli do prac samorządowych należy uznać za słuszną. Oczywiście co do ich składu powtórzyć by należało wszystkie zastrzeżenia, jakie wypowiedzieliśmy w stosunku do wyborów do Rad Miejskich.

Projekt omawiany w porównaniu do ustawy z 1933 roku przesuwa dużo uprawnień z Rady Miejskiej na Magistrat, tego zaś upoważnia do przekazywania ich prezydentowi miasta. Postanowienia te budzą poważne wątpliwości, wymagałyby one jednak szczegółowej analizy, na którą nie pozwalają ramy niniejszego artykułu.

Zarząd Miejski składa się z prezydenta miasta, 5 wiceprezydentów i 7 ławników. Prezydenta i wiceprezydentów wybiera Rada Miejska większością głosów na lat 10, ławników na 5, w głosowaniu proporcjonalnym. Czynności ławników ograniczają się do udziału w posiedzeniach Magistratu. Wybór prezydenta wymaga zatwierdzenia przez Prezesa Rady Ministrów wiceprezydentów zaś przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Kadencja prezydium miasta podwójnie dłuższa niż kadencja rady miejskiej budzi poważne zastrzeżenia. Współpraca organów miejskich winna być oparta na wzajemnym zaufaniu. Rada miejska może tego zaufania odmówić prezydium miasta, wybranemu nie przez nią, lecz przez jej poprzedniczkę... Grozi to konfliktami szkodliwymi dla pracy samorządu. Zatwierdzanie wyboru prezydenta miasta i wiceprezydentów jest poważnym ograniczeniem działalności samorządu. Potrzeba tego ograniczenia jest nieuzasadniona. Przed r. 1933, gdy zatwierdzenia nie wymagano, bywali lepsi, gorsi prezydenci i burmistrze. Ale przecie nikt, zwłaszcza dziś po procesach starostów, nie może twierdzić, że nominacja nawet może zapewnić trafny dobór. Dlaczego zespół przedstawicieli społeczeństwa, zasiadających w radzie miejskiej, kierując się niewątpliwie dobrą wolą i głębokim namysłem ma być koniecznie bardziej omylny, niż doradcy ministra lub sam minister.

Ograniczenie samodzielności samorządu w omawianym projekcie, tak jak i w ustawie z 1933 roku, znajduje swój jaskrawy wyraz w nadmiernych uprawnieniach władzy nadzorczej. Słuszną jest rzeczą, gdy się ustanawia mocną kontrolę nad legalnością działania organów publicznych. Gdy jednak nadzór dotyczy celowości uchwał i zarządzeń, gdy tak, jak to przewiduje projekt, wielka ich ilość wymaga zatwierdzenia administracji, istota samorządu zostaje wypaczona.

B. Z.

Robotnicy austriaccy

przeciw „zglajchszaltowaniu" Austrii

W ubiegły poniedziałek robotnicy - metalowcy zakładów Fiat-Daimler - Schuttelworth, a za ich przykładem robotnicy szeregu innych fabryk, PRZERWALI NA DWIE GODZINY PRACĘ, protestując w ten sposób przeciw „układom" z Berchtesgaden i wstąpieniu hitlerowców do rządu austriackiego.

Socjaliści w tym czasie rozdawali ulotki, w których wyjaśniali niebezpieczeństwo, grożące Austrii i powoływali się na organ Goeringa „Essener National - Zeitung", który triumfalnie podał, że po zmianach w rządzie „zglajchszaltowanie" Austrii pójdzie już gładko.

Ulotka wzywa robotników do naśladowania robotników z zakładów Fiat - Daimler i do protestowania przeciw hitleryzacji kraju na wszystkich zebraniach i fabrykach.

Ulotka zwraca się też do robotników krajów demokratycznych z żądaniem wywarcia nacisku na rządy celem przeciwdziałania akcji zaborczej hitleryzmu.

Agencja „Exchange" podaje wiadomość, że robotnicy postanowili poprzeć Schuschnigga w walce z hitleryzmem. POTWIERDZENIA TEJ WIADOMOŚCI DOTĄD NIE MAMY. Zresztą Schuschnigg skapitulował i trudno sobie wyobrazić jego „walkę" z Hitlerem.

Powody ustąpienia dyr. Lgockiego

Sprostowanie urzędowe

Otrzymaliśmy pismo następujące:

Nieprawdą jest, że zwolnienie p. W. Lgockiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nastąpiło na skutek wydania przezeń okólnika do Ubezpieczalni Społecznych o przywróceniu poprzedniej wysokości stawek ubezpieczeniowych. W istocie bowiem z dniem 1 stycznia r. b. wygasł dekret Prezydenta R. P. o czasowym obniżeniu tych składek, a zatem samo prawo nakazywało ściąganie składek wyższych, niż w okresie czasowej zniżki, obowiązującej do 1 stycznia b. r.

Natomiast prawdą jest, że istotną przyczyną zwolnienia p. W. Lgockiego było niewystarczające sharmonizowanie posunięć Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zamierzeniami Rządu, podyktowanymi przez względy natury ogólnopaństwowej. Przeciwieństwo to ujawniło się jaskrawo w momencie, gdy pod obrady Komisji Sejmu wszedł projekt rządowy o przedłużeniu obniżki składek ubezpieczeniowych ,a w prasie ukazał się sprzeczny z tymi tendencjami komunikat prasowy ZUS-u.

Dyrektor Gabinetu
(—) Z. DWORZAŃCZYK

Edward Anseele

W piątek, 18 b. m., zmarł w Gandawie tow. Edward Anseele. Zmarł w swym mieście rodzinnym, przeżywszy lat 81.

Nazwisko Anseelego, dobrze znane także poza granicami Belgii, jest jaknajściślej związane z belgijskim ruchem robotniczym we wszystkich jego przejawach. Zarówno w polityce, jak w ruchu zawodowym, komunalnym, a szczególnie spółdzielczym, Anseele odegrał przodującą rolę.

Był jednym z założycieli belgijskiej partii socjalistycznej, był radnym miejskim, był przez lat 42 posłem do parlamentu, był kilkakrotnie ministrem. Wyszedłszy z rodziny ubogiej — ojciec jego był szewcem - analfabetą — własną pracą i energią, entuzjazmem i umiłowaniem socjalizmu, doszedł do najwyższych godności w Partii i w Państwie. Syn proletariusza i sam za młodu proletariusz (zaczął od drukarstwa i kolportażu poważnej flamandzkiej gazety socjalistycznej w Gandawie) — cieszył się miłością całej klasy robotniczej Belgii.

Anseele położył niespożyte zasługi dla belgijskiego ruchu robotniczego. Odegrał zwłaszcza pionierską rolę w spółdzielczości. Imię jego zapisane będzie złotymi zgłoskami w historii tego ruchu, jakoteż w dziejach Międzynarodówki robotniczej, do której zmarły należał od lat młodzieńczych.

Cześć jego pamięci!

Antonio Ruiz Vilaplana — 15

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Woźny odszedł powoli, i odgłos jego kroków jeszcze mnie dochodził, gdym rozpoczął ubierać się nerwowo.

Znowu siedem „sztuk mięsa na zimno"! Okrutne słowa brzmiały jeszcze w moich uszach. Jużeśmy odnaleźli czterdzieści, sześćdziesiąt, sam nie pamiętam ilu, bowiem straciłem rachubę dni w owym okresie, wypełnionym zmorami.

To nieustanne widowisko, z całą grozą okrutności działało wciąż wstrząsająco na moje wrażliwe usposobienie. Wciąż nowe odkrycia, które zmuszeni byliśmy wnosić do rubryki „sprawca nieznany", ciążyły swym brzemieniem na mojej świadomości, tak, jak gdybym w owych czynach sam brał udział, albo ponosił za nie odpowiedzialność.

Wyszedłem na ulicę, udając się do mieszkania sędziego. Chłód poranków w Burgos wzmocnił w ponurym nastroju kontury obrazu nędzy i rozpaczy.

Wnet znalazłem się przed gmachem Jezuitów, który został zamieniony w koszary powstańczego wojska i widok tego domu wrócił mi pamięć owego słynnego procesu, który odbył się kilka miesięcy przed moim przybyciem do Burgos. Państwo republikańskie, w myśl ustaw uchwalonych w Kortezach, postanowiło przejąć ten gmach, ale Towarzystwo Jezuitów, silniejsze czy też bardziej zręczne, przeciwstawiło się i zdołało uniknąć konfiskaty, fałszując zręcznie akt sprzedaży tego domu z datą znacznie wcześniejszą.

I państwo republikańskie, ludowe i świeckie, musiało uznać ten wulgarny manewr, upozorowany aktami reakcyjnej sprawiedliwości.

Z jakąż łatwością — pomyślałem — potrafili Ojcowie Jezuici, przed powstaniem wojskowym, usuwać wszystkie przeszkody po to, by ten piękny gmach posłużył im jako koszary dla wojska powstańczego.

Teraz ofiarowali to ,co — jak twierdzili podczas rozprawy sądowej — do nich już nie należało. Albowiem wobec powstania — patriotycznego i religijnego — nie zabawiali się już aktami sądowymi, jak to się stało w stosunku do państwa republikańskiego, któremu zarzucano legalizm.

Na mocy rozkazu zakwaterowanych wojsk powstańczych z wdzięczności za czyn Towarzystwa, ustąpiono mu przywilej wyłącznego spowiadania skazanych przed śmiercią. Wdzięczne z kolei Towarzystwo Jezuitów zorganizowało, pod wodzą przedziwnego ojca Leturio, słynny w całej okolicy oddział spowiedników, który sumiennie wypełniał swe makabryczne obowiązki.

Gdym przekroczył Stary Most, wydarzył mi się zwykły — ale znamienny wypadek. Dwuch biednych pastuchów, w niechlujnym, brudnym odzieniu, ale za to błyszczącym pasach i naramiennikach — rzuciło się ku mnie, z trudem ukrywając strach.

— Ręce do góry — wrzasnął jeden z nich, przykładając mi karabin do piersi.

— Durniu jeden — krzyknąłem, odsuwając lufę — masz naładowaną broń, a możesz niebacznie wystrzelić!

Nieruchomo, ze swą zwierzęcą twarzą, spoglądał na mnie.

— Jestem urzędnikiem — oznajmiłem, widząc, że trwa wciąż w miejscu.

— Ach, niech mi pan więc przebaczy — począł biedny chłopek mnie przepraszać i odszedł, salutując; z tym samym zakłopotaniem zbliżył się do innej osoby, która w tej chwili właśnie przekraczała most.

— Ręce do góry — usłyszałem jego krzyk, i odwróciwszy się, ujrzałem ten sam gest i tą samą minę. Nie mogłem jednak dłużej zajmować się tymi „strażnikami", głupimi wykonawcami nierozważnych poleceń — i odszedłem szybko.

Gdy przybyłem do mieszkania sędziego, oczekiwał mnie już u bramy, przy karecie, woźny z dwiema osobami. Jeden z nich był to oficer gwardii cywilnej, komendant posterunku w pobliskiej wiosce, który wsławił się w całej okolicy swym „talentem, oraz niezwykłym taktem" w wykonywaniu obowiązków służby.

Ze słów jego mogłem zrozumieć, iż nocy ubiegłej „oczyszczano tyły", i że przybył w charakterze przewodnika, celem wskazania nam celu naszej przymusowej ekskursji Jegomość ten, z którym zamieniłem zaledwie kilka słów, wydał mi się intuicyjnie, dla nieokreślonych bliżej względów, tak mało sympatyczny, iż nie chciałem go pytać o szczegóły wydarzeń, które nas tu razem sprowadziły.

(d. c. n.)

Mowa Hitlera

„Stal i żelazo wezmą pod swą ochronę naród niemiecki"

W dalszej części swojego przemówienia, którego pierwszą część podaliśmy wczoraj, Hitler kontynuował analizę powodów „rozkładu Niemiec". Po czym wyczerpująco omawia sytuację Niemiec przed rokiem 1933 i przeciwstawia ją zdobyczom „narodowego socjalizmu" we wszystkich dziedzinach.

Tak, jak bardzo zależy nam na pokoju, tak zależy nam również na naszym honorze i niepozbywalnych prawach naszego narodu. Gdyby kiedykolwiek międzynarodowa nagonka lub zatruwanie atmosfery próbowały naruszyć pokój naszego państwa, stal i żelaza wezmą pod swą ochronę naród niemiecki i niemiecką ojczyznę i świat zobaczyłby wtedy natychmiast jak bardzo ta rzesza, naród, partia i siła zbrojna przepojone są jednakowym duchem i jednakową fanatyczną wolą.

Jednocześnie Hitler wskazał na konieczność odzyskania przez Niemcy kolonij i podkreślił, że stale będzie do tego zmierzał. Dalej kanclerz przeciwstawił się kategorycznie w obszernych wywodach plotkom, szerzonym zagranicą, że Rzesza powróciłaby kiedykolwiek do Ligi Narodów.

Dalej kanclerz przeszedł do stosunków Niemiec z Francją i Anglią i podkreślił, że Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Francji. Niemcy nie mają również z Anglią żadnych sporów, chyba byłyby nimi nasze postulaty kolonialne.

PRZYJAZNE ZBLIŻENIE Z POLSKĄ

W dalszym ciągu kanclerz wyraził zadowolenie, że z większością państw graniczących z Rzeszą utrzymują Niemcy normalne a czasem przyjazne stosunki. Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, kanclerz oświadczył co następuje: „Napełnia nas szczerym zadowoleniem fakt, iż w piątym roku po pierwszym wielkim zewnętrzo-politycznym układzie Rzeszy(możemy stwierdzić, iż właśnie w naszym stosunku do tego państwa, z którym mieliśmy może największe sprzeczności, nastąpiło nie tylko odprężenie, lecz w ciągu tych lat coraz przyjaźniejsze zbliżenie. Od chwili gdy Liga Narodów zaniechała wreszcie swych ciągłych usiłowań mącenia w Gdańsku, ten właśnie najbardziej niebezpieczny dla pokoju europejskiego punkt wyzbył się całkowicie zagrażającego pokojowi znaczenia".

CAŁY NARÓD NIEMIECKI MUSI BYĆ ZJEDNOCZONY Z RZESZĄ.

Mówiąc o bolesnych skutkach przekształcenia przez traktat wersalski mapy europejskiej, kanclerz wskazał, że dwa położone u granic Rzeszy państwa obejmują kompleks 10 milionów Niemców. Zaznaczył on, że były one do roku 1866 złączone w jedno państwo prawnym związkiem z całokształtem narodu niemieckiego. Walczyły one do r. 1918 ramię przy ramieniu z żołnierzami Rzeszy. Wbrew własnej woli zakazały im traktaty pokojowe złączenie się z Rzeszą. Czyniąc aluzję do Austrii w bardzo kategorycznych zwrotach zwrócił on uwagę na groźne konsekwencje przeciwstawienia się odprężeniu stosunków a dalej oświadczył, że obowiązkiem Rzeszy jest obrona tych członków narodu niemieckiego którzy nie są w możności zapewnić sobie wolności politycznej i światopoglądu.

Z dużym naciskiem, przeciwstawiając decyzję swą stanowisku Ligi, kanclerz oświadcza, iż z dniem dzisiejszym Niemcy uznają Mandżukuo.

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz, że nie chce utrzymywać bliskich stosunków z Rosją Sowiecką, której ustrój jest wcieleniem ludzkiego zdegenerowania.

SOJUSZ NIEMIECKO - WŁOSKO-JAPOŃSKI.

Przechodząc do sprawy hiszpańskiej, kanclerz, zwracając się pod adresem Anglii, powiedział, że jeśli staje ona zawsze w obronie status quo, to powinna obecnie w sprawie hiszpańskiej bronić tego samego stanowiska. Dla Rzeszy wszelka bolszewizacja jakiegokolwiek europejskiego kraju oznacza naruszenie status quo, gdyż zbolszewizowane tereny nie są wówczas państwami suwerennymi, lecz sekcjami moskiewskiej centrali rewolucyjnej. „Wiadomo mi — powiedział kanclerz Hitler — że p. Eden nie podziela tego stanowiska, p. Stalin podziela je".

Przechodząc do konfliktu na Dalekim Wschodzie, kanclerz wyraził przypuszczenie, że klęska Japonii dałaby zwycięstwo bolszewizmowi, gdyż Chiny są za słabe, aby obronić się przed jego wpływem.

Tu mówca poświęcił ustęp swego przemówienia stosunkom niemiecko-włoskim, podkreślając, iż opierają się one zarówno na wspólnym światopoglądzie, jak i na wspólnej obronie przed grożącymi tym państwom niebezpieczeństwami międzynarodowymi.

Kończąc swe przemówienie kanclerz raz jeszcze powrócił do stosunków z Włochami i Japonią, życząc sobie, aby współpraca z tymi państwami coraz bardziej się wzmacniała we wspólnej obronie przed niebezpieczeństwem, które Niemcy widzą w bolszewizmie z zdecydowanej woli przeciwstawienia się Kominternowi.

„NIEMIECKA AUSTRIA WITA WODZA".

Mowa kanclerza Hitlera powitana została długotrwałymi hucznymi oklaskami nie tylko przez posłów, lecz i przez całą galerię. — Zwracał przy tym uwagę fakt, że w loży dyplomatycznej cały ustęp dotyczący stosunków z Austrią, oklaskiwał m. in. poseł austriacki. Posiedzenie zamknął marszałek Goering, zwracając się do kanclerza ze słowami podziękowania. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. Przy wyjeździe kanclerza witała owacyjnie publiczność, która zebrała się na brzegach ulic. Specjalna grupa austriacka— wysunęła w pierwszym rzędzie olbrzymi transparent z napisem: „Niemiecka Austria wita wodza".

* * *

W Austrii a specjalnie w Gracu Lincu i w Wiedniu odbyły się demonstracje na cześć Hitlera, zorganizowane przez narodowych „socjalistów". W Wiedniu zapowiedziano na najbliższy tydzień szereg wieców protestacyjnych robotników. (PAT).

Dymisja min. Edena

Powodem dymisji rozpoczęcie rokowań angielsko-włoskich

W niedzielę, w czasie przemówienia Hitlera, obradował gabinet brytyjski. Dymisja ministra Edena stała się faktem dokonanym. Min. Eden, który wyszedł z Min. Spraw Zagr., udał się do mieszkania premiera, któremu doręczył list, wyjaśniający powody swego ustąpienia. Przy pojawieniu się ministra Edena, tłum zgromadzony przed domem premiera zaczął wznosić okrzyki: „Niech żyje minister E. den. Nie chcemy paktu z Włochami". Wieczorem wyznaczono ponowne posiedzenie gabinetu w pełnym składzie, ale już bez ministra Edena. Gabinet omawiał przede wszystkim przyszłą politykę rządu, w którym min. spraw zagranicznych będzie najprawdopodobniej lord Halifax.

DYMISJA MUSI BYĆ PRZEDSTAWIONA KRÓLOWI.

Oficjalnie komunikują, iż do dymisji podali się minister spraw zagranicznych Eden oraz parlamentarny podsekretarz spraw zagranicznych lord Cranborne. Rezygnacja lorda Cranborna została natychmiast przyjęta przez premiera Natomiast rezygnacja min. Edena musi być najprzód przedstawiona Królowi i przez niego zaakceptowana.

Zaciekły opór Chińczyków nad rzeką Żółtą

Ze strony dowództwa japońskiego daje się zauważyć coraz bardziej wzrastający zaciekły opór Chinczyków w rejonie Żółtej rzeki. Opór ten przypomina natężenie walk w rejonie szanghajskim. Z drugiej strony donoszą, że naczelny wódz chiński Czang - Kaj-Czek koncentruje silną armię na południowym brzegu Żółtej rzeki i przystąpił w tym rejonie do przygotowania walki pozycyjne.

Zlikwidowane konsulaty austriackie

w Hiszpanii republikańskiej

Agencja Stefani donosi z Wiednia, iż konsulaty austriackie w Madrycie, Barcelonie i Walencji zostały zamknięte.

Echa wypadków w „Dzienniku Wileńskim"

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, zwołane celem ustosunkowania się do ostatnich wypadków w „Dzienniku Wileńskim". Na zebraniu był obecny wiceprezes Zw. Dziennikarzy R. P. dyr. Giełżyński, który zaproponował tekst rezolucji. Rezolucja, przed uchwaleniem której demonstracyjnie opuścili zebranie trzej członkowie syndykatu, została przyjęta przez obecnych dwudziestu kilku dziennikarzy jednogłośnie przy jednym wstrzymującym się. Rezolucja ta zostanie doręczona władzom państwowym oraz przekazana władzom organizacji dziennikarskiej do wykonania.

Z Nowego Sącza

Na marginesie awansów kolejarzy

Pracownicy kolejowi mieli już wielokrotnie sposobność przekonać się na własnej skórze jak wyglądają szumnie zapowiadane awanse i przeszeregowania.

Przede wszystkim pracownicy w niższych grupach lub kategoriach płac, którzy zostali pozbawieni przesunięć przez wstrzymanie awansów aytomatycznych, byli przekonani, że przy takiej liczbie awansów, jaką zapowiedział p. minister komunikacji, krzywdy ich tym razem będą naprawione. Ogromne rozczarowanie nastąpiło wśród tutejszych pracowników warsztów głównych, kiedy zaczęto wzywać poszczególne jednostki i wręczono im nominacje, które właściwie nic nie dają, z wyjątkiem moralnego zadowolenia. Inni, którzy są wykwalifikowani zawodowo i pracują po 15 i 20 lat bez zarzutu i bez żadnych kar, byli przekonani, że nareszcie ktoś o nich pomyślał i krzywdy ich naprawił. Okazało się to jednak złudą.

Tych, którzy oczekują przesunięcia do wyższej grupy jest wielu, to też rozgoryczenie, jakie powstało wśród tych pracowników, jest bardzo silne. Winę ponoszą ci, którzy obdarzyli pracowników kolejowych w roku 1934 przepisami uposażeniowymi, uzależniającymi przesunięcie od uznania władzy, a nie od osobistych zdolności zawodowych i długoletniej służby.

Przyglądając się tym posunięciom awansowym z bliska i wsłuchując się w słuszne żale i rozgoryczenia zawiedzionych pracowników, dochodzimy do wniosku, że tylko zadowolony pracownik, pewny zrozumienia swego pracodawczy i uznania długoletnich zasług, może pracować spokojnie i wydatnie. To też w interesie P. K.P. i dobra społecznego powinno leżeć sprawiedliwe zaszeregowanie pracowników.

W latach poprzednich Rządy zasłaniały się koniecznością równowagi budżetowej, której nic mógł naruszyć — i łatano niedobory nędzą mas pracowniczych w postaci różnych danin, podatków i t. p., lecz od kiedy z dochodów P. K. P. przelewa się do Skarbu Państwa „nadwyżkę", to pomijanie poprawy bytu tak ważnego czynnika w Państwie, jakim są pracownicy P. K. P. i ich rodziny, stało się niczym nie usprawiedliwione. Tylko sprawiedliwe posunięcia — bez kierowania się od znaczeniami lub specjalnymi wyróżnieniami — awanse automatyczne mogą usunąć krzywdy rozgoryczenia, a to powinno leżeć w interesie czynników miarodajnych.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

Do wiadomości p. inspektora pracy

Wszelki wyzysk robotnika, uprawiany na klasie robotniczej, musi być bezlitośnie tępiony. Wszystko jedno, kto uprawia ten wyzysk: katolik czy Żyd — prasa robotnicza zawsze bezlitośnie go piętnuje.

Natomiast prasa „narodowo"-faszystowska — ile razy pisze o wyzysku, to tylko o stosowanym przez fabrykanta Żyda, ale lubi przemilczać to, co się dzieje w firmach chrześcijańskich.

A szkoda, bo dowiedzieliby się czytelnicy, ja kto jest u „arcykatolika", „narodowca" Jana Ungehaiera w stolarni w Białej - Leszczynach. Pan ten do niedawna prowadził mały warsztat stolarski. Następnie dorobił się niezłej fortuny. Poza okazałą kamienicą i warsztatem, w którym zatrudnia około 35 czeladników i 10 uczniów stolarskich. Cennik płac nie obowiązuje go. Poza trzema robotnikami, którym płaci aż po 80 gr. za godzinę, wszyscy inni w przeważającej ilości zarabiają zaledwie... 40 gr. na godzinę. Uczniowie pobierają zapłatę od 6 — 8 zł. tygodniowo i nie znają ośmiogodzinnego dnia pracy.

Często się zdarza, że przyjęty do pracy robotnik dopiero po kilku tygodniach zgłaszany jest do Ubezpieczalni. Kontrola Ubezpieczalni powinna być w stosunku do tego pana bezwzględna.

Robota idzie p. Ungehaierowi nieźle; jest to bodaj jedna z najtańszych firm stolarskich na tutejszym terenie. Decydującą rolę odgrywa tania praca robotników przy wykorzystaniu nadmiaru rąk do pracy stolarskiej. Tygodniowo (były takie wypadki!) robotnik pracuje aż 135 godzin. Zdarza się, że pracuje, póki nie zostaje zmożony snem. Po godzinie czy dwuch odpoczynku staje przy warsztacie i pracuje dalej. Woda zimna jest dla niego jedynym orzeźwiającym lekarstwem, które podtrzymuje go na nogach.

Ośmiogodzinnego dnia pracy p. Unegehaier nie uznaje, bo — zdaniem tego pana— tylko bolszewicy tyle robią (!).

Niewątpliwie robotnicy sami są także winni, że zapominają o swej organizacji.

Śmiałek, któryby się odważył wystąpić w obronie swej godności, nie może liczyć na żadną pobłażliwość.

Winny tu bezwzględnie wkroczyć powołane władze, a przede wszystkim inspektor pracy.

W Myślenicach

Endecy nie znaleźli posłuchu

Dnia 13 b. m. zwołali endecy wiec w Myślenicach, na który przybyło dwuch mówców z Krakowa. Na wiec udali się też miejscowi robotnicy i chłopi, aby posłuchać mędrców ze Stronnictwa Narodowego.

Główny referat mówcy endeckiego oklaskiwała mała grupka sklepikarzy, natomiast znaczna większość zgromadzonych skupiła się w oczekiwaniu przebiegu dyskucji.

Zabrał w niej głos tow. Kudas, przewodn. Kom. P.P.S. w Myślenicach, który przedstawił antyrobotniczą politykę „narodowców" podszywających się pod płaszczyk religii. Towarzysz nasz zapytał referentów, jak pogodzą swe stanowisko z faktem, że Papież potępił rasizm i totalizm? Endecy chwalą faszyzm, który jest dla Polski groźnym niebezpieczeństwem. Tego „narodowcy" nie spostrzegają, tak samo jak ich „bohater" Doboszyński, który też dla „dobra narodu" prowadził na rozbój bandę otumanionych.

Następnie przemawiał ob. Gorączko ze Stron. Ludowego. Potępił on haniebne stanowisko Str. Narodowego w sprawie strajku chłopskiego i jego tragicznych epizodów.

Referenci endeccy nic nie wyjaśnili i nie dali odpowiedzi na pytania mówców demokratycznych, których sala obdarzyła burzą oklasków.

Tak więc nie udał się „narodowcom" wiec i faszyzm nie przyjmie się w Myślenicach. Gdy niefortunni organizatorzy wzywali do zapisywania się na członków Str. Nar., zebrani wśród okrzyków „precz z faszyzmem" opuścili salę.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

PORAŻKA POLSKICH PIŁKARZY W LILLE.

W niedzielę rozegrany został w Lille międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Francji północnej i Polski zachodniej. — Zwyciężyła Francja północna w stosunku 4:0 (1:0).

Mecz rozegrany został w bardzo nie korzystnych warunkach terenowych. Boisko, na którym leżał od kilku dni śnieg, było rozmokłe i błotniste, tak że piłkarze tylko z trudem mogli się na tym terenie poruszać.

CHORZÓW BIJE GLIWICE 5:1.

Pierwszy międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy Chorzowem a Gliwicami zakończył się zasłużonym zwycięstwem Chorzowa w stosunku 5:1 (2:1).

MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

Ligowa Cracovia rozegrała w niedzielę zawody piłkarskie z drużyną związku strzeleckiego z Chełmska — wygrywając w stosunku 4:3 (2:2).

Wisła wygrała z Grzegorzeckim 10:0 (5:0).

HOKEJ

KANADA MISTRZEM ŚWIATA W HOKEJU.

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Pradze Czeskiej zawody hokejowe o mistrzostwo świata. W finałowym meczu, rozegranym wobec 12.000 widzów Kanada pokonała Anglię 3:1 (3:1, 0:0, 0:0-. W walce o trzecie i czwarte miejsce Czechosłowacja wygrała z Niemcami 3:0 (1:0 2:0, 0:0). Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła zatym Kanada. Drugie miejsce, wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy uzyskała Anglia. Trzecie miejsce i wicemistrzostwo Europy zdobyła Czechosłowacja. Na czwartym miejscu sklasyfikowały się Niemcy. Piątą lokatę uzyskała Szwecja. Szóstą z kolei była Szwajcaria. Dopiero na siódmym miejscu znalazła się Ameryka.

BOKS

SENSACYJNA PORAŻKA POZNAŃSKIEJ WARTY W WIELKICH HAJDUKACH.

W niedzielę wieczorem w Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski poznańską Wartą i Śląskim „Ruchem". Spotkanie to zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6. Mecz rozegrany został w niezwykle gorącej atmosferze.

FLOTA PRZEGRYWA Z H. C. P. 6:10.

W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w niedzielę w Poznaniu H. C. P. pokonał Flotę gdyńską w stosunku 10:6.

TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Polski w boksie, pierwsze miejsce zajmują Warta i Ruch z równą ilością punktów. Warta ma jednak lepszy stosunek zwycięstw.

	pkt.	st. zw.
1) Warta	6:2	42:22
2) Ruch	6:2	34:30
3) H. C. P.	4:4	31:33
4) Flota	0:8	21:43

GWIAZDA ZWYCIĘŻA FORT BEMA 10:6.

W Warszawie, w towarzyskim meczu bokserskim Gwiazda pokonała Fort Bema 10:6. W ramach tego meczu Rothelc pokonał Patorę, a Rewizorski niespodziewanie zremisował z Sieradzaniem.

BOKSERZY STOŁECZNEJ POLONII PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI.

W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserski między mistrzem Łodzi k. s. Gayer a warszawską Polonią. Zespół warszawski przybył w składzie rezerwowym, to też zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 11:5.

PORAŻKA GNIEŹNIEŃSKIEJ STELLI W WARSZAWIE.

W Warszawie odbył się mecz bokserski pomiędzy gnieźnieńską Stellą i warszawskim C. W. S. Zwyciężył C. . S. w stosunku 12:2.

OSTATNI WYSTĘP CHMIELEWSKIEGO PRZED WYJAZDEM DO AMERYKI.

W Łodzi odbył się mecz bokserski pomiędzy I. K. P. a kaliskim klubem sportowym. Zwyciężył zespół łódzki 12:4. W barwach I. K. P. walczył Chmielewski, którego występ reklamowano jako ostatni przed wyjazdem do Ameryki. Znokautował on w drugiej rundzie Wielgosza.

ŚLĄSK REMISUJE Z PRZEMYŚLEM W BOKSIE.

W niedzielę wieczorem rozegrany został w Przemyślu mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Przemyśla. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

ZAPAŚNICTWO

NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ POLSKĘ 20:3.

W niedzielę w Chorzowie odbył się pierwszy międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska—Niemcy, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Niemiec w stosunku 20:3.

NIEMCY WSCHODNIE ZWYCIĘŻAJĄ POLSKĘ ZACHODNIĄ 20:2.

W sobotę wieczorem w hali okręgowego ośrodka w. f. odbyły się międzynarodowe zawody zapaśnicze Niemcy wschodnie — Polska zachodnia, zakończone spodziewanym zwycięstwem Niemców w stosunku 20:2.

TENIS

SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ NA RIVIERZE.

Jędrzejowska, która przebywa na Rivierze, bierze obecnie udział w pierwszym turnieju, ale jedynie w grach podwójnych. W sobotę polka grając wraz z francuzem Brugnon, pokonała parę jugosłowiańską Kovacs — Mitic 6:1, 6:3, kwalifikując się do półfinału.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

KRAKÓW KPI SOBIE Z ZARZĄDZEŃ P. U. W. F.

W Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie krakowskiego okręgowego związku piłki ręcznej przy udziale delegatów 13 klubów okręgu. Obradom przewodniczył prof. Lubowiecki. Po sprawozdaniach, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wybrano nowe władze z dyr. Paschalskim na czele. W wolnych wnioskach długi czas debatowano nad wniesionymi przez wydział spraw sędziowskich i k. s. Dębniki wnioskami o wprowadzenie paragrafu aryjskiego. Delegat Makabi podniósł, że dyskusja nad tymi wnioskami jest sprzeczna z ostatnimi zarządzeniami P. U. W. F., jednak przewodniczący zebrania oświadczył, że związki sportowe obowiązują jedynie rozporządzenia Zw. Polskich Zw. Sportowych— który jeszcze w tej sprawie żadnego zarządzenia dla związków sportowych nie wydał. Większością 9 przeciwko 3 głosom przeszło szereg wniosków, wprowadzających w związku paragraf aryjski. Wnioski te referować będą delegaci okręgu na walnym zebraniu P. Z. P. N.

Radio łódzkie

WTOREK, 22 lutego

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra Jascha Heifets — skrzypce (płyty). 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty) 15.00 Poradnik sportowy lokalny. 15.05 O wszystkim po troszku. 15.10. Utwory na gitarę hawajską (płyty). 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Bal u Dorotki" w wykonaniu „Kukiełek Śląskich". 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.15 Muzyka kameralna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Felieton. 17.15 Koncert Orkiestry Tramwajów. 17.50 „Przedwiośnie i myśliwy" pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 „Z pracy łódzkich spółdzielczyń". 18.25 „Wesoły Dymek z Komina". 18.55 Odczytanie programu. 19.00 Nieśmiertelne książki— Wieczór X — „Jarte". 19.30 Z naszych pieśni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Krakowiacy i górale" opera Jana Stefaniego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

Z teatrów

TEATR POLSKI: Dziś o godz. 7.30 piękna sztuka legionowa Z. Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu" Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY: Dziś o godz. 8.30 wiecz. świetna komedia Caillaveta i Flers'a „Papa" z Karimierzem Junoszą - Stępowskim.

TEATR POPULARNY: Dziś o godz. 8.15 wiecz. komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński".

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54. A. Rychter i B. Łoboda — 11 Listopada 85, M. Zundelewicz — Piotrkowska 25, G. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19. Cz. Rytel — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193. A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Ci, którzy przelewali krew za Polskę...

O niedoli i nędzy inwalidów wojennych

W związku inwalidów wojennych przy ul. Gdańskiej 33, odbyła się z udziałem przedstawicieli zarządu okręgowego konferencja prasowa, mająca na celu zapoznanie opinii z bolączkami i troskami trapiącymi inwalidów.

Mylne jest mniemanie ogólnie rozpowszechniane, że inwalidom świetnie się powodzi. Na ogólną liczbę 158.276 inwalidów wojennych w Polsce rentę otrzymuje jedynie 80.690, a więc połowa. W Łodzi na 2.600 inwalidów rentę otrzymuje około 1300, a podkreślić należy, że renta jest b. niska, od 11 zł. tygodnio, zaś wdowy po inwalidach otrzymują **zł. 20 — 40 kwartalnie.** Gdy dodamy, że fakt pobierania renty inwalidzkiej zamyka już drogę do wszelkiej innej pomocy, zrozumiemy, w jakich warunkach znajduje się ogromna rzesza inwalidów.

Renty podzielone są na trzy grupy, przy czym zamieszkali w mniejszych miasteczkach i gminach otrzymują o 30 proc. niższe zaopatrzenie aniżeli grupa A, — zamieszkali w większych miastach Wytwarza się tego rodzaju sytuacja, że np. inwalida, mieszkaniec gm. Chojny, otrzymuje o wiele niższe zaopatrzenie, niż mieszkaniec Łodzi, podczas gdy utrzymanie w gm. Chojny nie jest wcale niższe niż w Łodzi.

Zw. Inwalidów Wojennych ubiega się również o przywrócenie 10 proc. renty inwalidom, którym wskutek posunięć oszczędnościowych czynniki państwowe zmniejszyły zaopatrzenie o 10 proc. z dniem 1 kwietnia 1936 r.

KTO OTRZYMUJE KONCESJE.

Dla ogromnej rzeszy inwalidów pozbawionych pomocy ze strony Państwa, Związek czyni starania o zapewnienie warsztatów pracy w postaci różnego rodzaju koncesyj, do których inwalidzi mają pierwszeństwo w myśl ustaw. — Niestety, koncesje często otrzymują b. często ludzie dobrze sytuowani i nie mający żadnych zasług dla Państwa. Np. ostatnio przy nadawaniu koncesyj na hurtownie tytuniowe w Łodzi, na liczbę 17 inwalidzi otrzymali tylko 3 koncesje. Resztę otrzymali ludzie zamożni, no i — wpływowi... Również większość koncesyj wódczanych znajduje się w rękach nie inwalidów, ludzi zamożnych, którym koncesje te zwiększają jeszcze i tak spore majątki.

TRZEBA DBAĆ O... ESTETYKĘ.

Jedynym źródłem utrzymania wielu inwalidów są uliczne kioski z papierosami, jednakże tego źródła zarobkowania usiłują ich ostatnio pozbawić. Władze administracyjne, dbające pono o estetyczny wygląd ulic, wydały polecenie usunięcia szeregu kiosków Dziwnie wygląda ta troska o estetykę, idąca w parze z oziębłością wobec losu inwalidów, wdów i sierot, którzy pozbawieni środków utrzymania, stają w obliczu śmierci głodowej. Zarządzenie władz jest tym bardziej niezrozumiałe— że równocześnie pozwala się stawiać ogromne kioski z napojami chłodzącymi, zajmujące nie raz pół trotuaru lub ogromne werandy przed cukierniami.

Żałośnie przedstawia się również dola inwalidów zamieszkałych na wsi, przeważnie bezrobotnych lub małorolnych. Związek czyni starania, ażeby przy parcelowaniu majątków mieli oni pierwszeństwo i by za działki płacili 25 proc. faktycznej wartości.

DLA INWALIDÓW PRACY NIE MA!

Nie wielu jest „szczęśliwców", którzy mają koncesje. Większość, to ludzie pracujący ciężko w fabrykach. mimo swego kalectwa. Aczkolwiek dotychczasowe ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i pozostałych uregulują kwestie dotyczące zatrudnienia i aczkolwiek miejscowy Fundusz Pracy, postępując w duchu ustaw, zapośredniczenia inwalidów i pozostałych w ścisłym stosunku do ilości pracowników poszczególnych zakładach pracy — jednak sprawa tam pozostawia jeszcze wiele do życzenia, a mianowicie: pracodawcy niektórzy przyjmując do pracy inwalidę, względnie wdowę wojenną, starają się z miejsca zrazić petenta zaofiarowaniem nieodpowiedniej pracy, bądź też b. znikomymi wynagrodzeniami i t. p. np. inwalidzie pozbawionemu nogi, pracodawca każe wchodzić na drabiny czy też wozić węgiel wózkiem, choremu na płuca — pracować przy wielkim kurzu i t. p. Jeżeli taki inwalida, czy wdowa mimo wszystko przyjmie zaofiarowaną pracę, otrzymuje zarobki dużo niższe, aniżeli robotnicy, spełniający te same czynności, aczkolwiek art. 59 ustawy inwalidzkiej wyraźnie rzeczy takich zabrania. Jednym z przykładów takich jest **stanowisko Dyrekcji Wąskotorowych Kolejek Dojazdowych**, która w stosunku do zatrudnionych u siebie inwalidów wojennych nie jest w porządku z postanowieniami ustawy, bo są wypadki, że **inwalidzi pracują w tej instytucji od lat 19 nie mają dotychczas etatów**, podczas gdy inni — nie uprzywilejowani po krótkim okresie przepracowania etaty otrzymują automatycznie wyższe wynagrodzenie od inwalidów, które pełnią te same czynności i dłużej w instytucji tej pracują. To nieprzejednane stanowisko akcjonariuszów tej instytucji kapitalistów zagranicznych, odnoszących się wrogo do polskich inwalidów wojennych, winno być przez społeczeństwo polskie napiętnowane. Takich przykładów— stwierdzających lekceważenie przepisów ustawy przez pracodawców mamy więcej, a mianowicie: Widzewska Manufaktura w ogóle nie wyszczególnia inwalidów, zgłaszających się z kartą zapośredniczenia wydaną przez Fundusz Pracy i zdarza się, że inwalida nieraz trzy dni chodził, wystawał przed fabryką po kilka godzin i nie został przyjęty. Jeżeli w firmie tej pracują już jacy inwalidzi, to w warunkach godnych pożałowania.

Są również na terenie m. Łodzi instytucje, które w ogóle nie honorują przepisów o przymusowym zatrudnieniu inwalidów wojennych i to instytucje, które **nie zatrudnią ją przepisanego kontyngentu**, a mianowicie: **Samorząd Łódzki, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i wreszcie Ubezpieczalnia Społeczna**, która bagatelizuje sobie jawnie wydane zarządzenie o zatrudnieniu inwalidów wojennych i uporczywie odmawia przyjmowania inwalidów, zatrudniając równocześnie szereg osób protegowanych.

W związku z takim stanem rzeczy zatrudnienia inwalidów wojennych i pozostałych, Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi domaga się powołania do życia komisji kontrolnych przy Inspektorach Pracy z udziałem przedstawicieli Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Również Związek domaga się, aby inwalida wojenny, który pracuje w danym zakładzie pracy i czuje się nie zdolnym do dalszego jej wykonania, miał prawo zrzeczenia się zajmowanego miejsca na rzecz członka swej rodziny, aby tym samym nie utracić środków utrzymania.

ŁÓDZKIE TRAMWAJE A INWALIDZI

Jedną z krzywdzących bolączek inwalidów Łódzkich jest fakt, że mimo, iż miejscowy Związek **od lat 15-tu zabiega u Dyrekcji Tramwajów Łódzkich** o wydanie bezpłatnych biletów tramwajowych dla ciężko okaleczałych inwalidów wojennych i ulgowych dla ich wdów, Dyrekcja Tramwajów zajmuje w tej sprawie stanowisko odmowne, mimo, iż inne miasta w Polsce, posiadające tramwaje, wykazały zrozumienie wobec inwalidów swego miasta, pamiętając, iż inwalidzi ci z narażeniem własnego zdrowia i życia bronili kapitałów akcjonariuszów. — Związek Inwalidów Wojennych w Łodzi, nie zrażony czyni starania o uzyskanie wymienionych wyżej ulg. Podkreślić również należy, iż dyrekcja K. E. Ł., po wielu staraniach Związku Inwalidów, który w tej sprawie zmuszony był nawet udać się do Sądu, zatrudnił ledwo 7 pracowników.

CZEGO ŻĄDAJĄ INWALIDZI?

Związek Inwalidów Wojennych w Łodzi czyni co może, aby ulżyć niedoli i nędzy rzesz inwalidów. Ze swoich bardzo skromnych środków utrzymuje zupełnie 7 sierot po inwalidach. Inwalidom, będącym w skrajnej nędzy lub zagrożonym eksmisją udziela doraźnych zapomóg. Urządza kolonie letnie dla chorych dzieci inwalidów. — Wszystko to jednakże jest kroplą w morzu nędzy i niedoli inwalidów, którzy przelewali swą krew za Ojczyznę, tracąc zdrowie i członki, a co za tym idzie — zdolność do pracy i radość życia.

Czyż władze i społeczeństwo mają prawo przyglądać się obojętnie nędzy i cierpieniom tysięcznych rzesz inwalidów wojennych? **Nieszczęśliwi ci nie żądają wcale czności i uznania za swoją krew i rany, ale domagają się swej pracy i możności zarobkowania w Niepodległej Polsce, którą wywalczyli.**

Wszyscy używają tylko gilzy „BRISTOL" zawierające DWIE WATY wyrabiane z najlepszych surowców krajowych Żądajcie wszędzie tylko gilzy Bristol Fabr. w Łodzi

Tabela wygranych

4 dzień ciągnienia I klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 Nr. 48780.
50.000 Nr. 156318.
15.000 Nr. 148091.
10.000 zł. Nr. 139814.
5.000 zł. Nr. 137944 149957.
Po 2.000 zł. Nr. 120225 136539 142480 154056

Po 1.000 zł. Nr. 45589 88265 92043 159578.

Po 500 zł. Nr. 899 12020 16911 66121 68301 107819 108189.

Po 250 zł. Nr. 86 10569 18447 20343 25059 29558 50939 51498 5514 6 55146 56460 58536 62437 68177 68686 93521 99072 101908 106248 112560 114603 116392 133981 148882 158567.

WYGRANE PO 125 ZŁ.

456 600 1107 306 68 87 631 783 890 2466 952 3992 4181 5285 6327 695 958 7466 848 10467 915 13107 14434 612 15128 622 16413 833 93 17242 323 855 18315 19008 353 20513 635 839 21125 231 689 890 22013 105 683 933 24161 277 350

25240 26636 68 27708 29640 30132 935 31688 901 32113 314 77 88 447 532 33248 80 370 760 34414 596 954 35093 126 36178 469 816 37343 83 38520 608 52 39370 40321 448 42150 800 939 43155 44108 385 865 49013 219 46839 47174 237 55 363 455 69 4 834 48116 204 553 753 49025 616 51738 52073 124 221 585 686 983 53471 55342 56282 627 59 746 57618 770 58332 59161 456 60312 430 84 61574 62158 563 903 90 63499 869 66557 753 831 66 904 67339 68204 69690 900 70133 641 71035 72047 216 360 432 615 771 73331 74144 75556 76568 92 883 77729 839 79031 556 656 80484 560 76 801 81574 82463 555 938 83006 617 791 812 84521 980 85014 206 663 834 85 87109 230 372 88038 712 894 921 89231 907 90098 807 947 92017 133 281 93383 836 94052 736 67 95728 96157 383 679 786 996 97149 525 791 98215 399 412 830 99252 542 961

100810 101299 663 787 102186 728 103052 547 8555 104342 105253 761 835 106137 401 107052 207 599 108087 109163 277 519 110242 357 505 111030 245 309 618 818 112124 892 113269 448 61 114252 346 485 682 115562 697 116355 69 558 118072 377 119849 969 120436 121906 962 122264 642 916 123110 217 370 497 658 124433 856 125930 126402 79 540 127191 207 679 128659 876 129159 379 544 130004 593 694 133665 919 134112 300 426 540 697 135655 738 932 136324 557 138819 139038 785 140586 87 662 888 141215 306 16 733 142261 300 789 966 143025 525 653 876 144265 739 991 145941 147098 342 148832 149174 764 150318 151355 485 873 903 58 152831 153203 532 993 154013 398 155494 544 618 876 157209 515 823 158433 738 159205 97.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

191 249 304 429 39 763 820 1407 24 538 866 971 2185 3039 284 334 489 601 63 915 48 4079 382 658 749 876 5161 378 480 533 752 6003 60 81 314 62 431 60 7171 339 613 80 703 45 94 825 8232 51 671 94 9032 96 220 35 591 720 10564 95 736 70 911 15 11320 563 611 83 841 908 85 12099 452 531 706 13663 747 14284 528 799 965 85 15023 185 204 28 90 464 75 97 583 910 89 16036 68 289 93 551 845 18113 264 654 884 19203 376 437 558 738 56 94 20072 7 329 676 21129 593 702 816 22050 301 88 942 23076 129 309 492 24103 293 428 58.

25198 881 931 26338 55 78 423 63 763 27527 685 874 28192 290 451 84 76 938 29103 82 386 567 678 30075 102 413 724 940 31029 475 505 32160 243 314 472 797 33046 90 807 32 34197 235 59 390 919 24 35330 36156 677 37088 100 210 530 655 913 31 73 38121 239 333 746 902 39024 84 85 343 876 979 40046 274 439 700 41799 871 42036 105 294 354 43197 271 447 586 747 914 56 44024 31 128 264 73 334 481 566 81 618 69 5068 514 701 46098 535 628 49 84 87 721 897 47036 166 219 469 943 48116 268 313 89 49132 302 51 600 663 781 815 50047 113 338 768 99 951 51267 401 52265 792 53064 122 62 614 719 76 54184 340 626 761 55144 358 628 33 728 41 44 845 917 41 56168 423 81 539 678 974 57123 88 251 59 371 691 716 58073 357 606 877 59015 167 327 419 645 75 961 78 61000 155 403 814 936 62059 418 44 694 991 63058 314 407 795 885 64083 241 426 548 661 88 963 65079 240 429 43 779 846 66230 546 652 869 89 67036 483 88 500 24 68142 472 48 583 634 719 23 814 75 70058 108 12 344 605 709 46 56 71103 245 420 621 776 944 72117 47 321 504 773 850 935 73104 363 644 762 889 961 88 74072 98 255 338 485 979 75033 106 85 239 405 583 663 709 58 76209 76 77075 130 502 848 78218 333 519 612 46 751 995 79002 37 259 364 89 622 651 89 761 876 80080 85 156 64 521 81052 55 159 68 71 95 208 17 917 82206 58 68 513 70 3379 89 765 85571 699 915 84097 305 681 922 85020 478 592 759 86355 738 87082 553 88176 436 57 524 27 59 92 864 89045 617 712 918 90842 914 91839 907 92291 679 93068 71 136 88 733 866 918 94028 45 188 288 514 588 767 816 95022 67 66 519 94 738 892 96069 133 255 92 325 541 698 97376 417 674 706 90 822 24 929 98060 310 474 580 710 25 47 982 99458 89.

100020 175 223 35 544 101271 327 496 566 68 813 28 987 102019 279 934 103220 30 340 424 572 787 104231 357 554 56 802 65 908 59 105036 159 262 308 48 537 731 45 850 73 963 106212 26 316 531 107010 539 770 862 944 108320 28 664 109226 604 24 41 728 110228 339 470 648 791 111450 607 91 743 112112 234 61 597 623 113429 43 521 99 649 790 114283 637 766 115054 73 454 624 796 865 116553 117791 94 859 98 938 118003 163 424 804 6 58 83 119501 47 749 911 23 97 120022 328 79 732 52 971 121068 207 565 676 841 46 49 66 122320 98 423 535 632 983 123193 748 800 948 124293 330 423 93 501 627 91 756 851 943 125838 972 126134 88 397 504 37 657 718 44 127243 86 503 891 948 128197 297 314 37 465 129152 498 733 130477 539 625 37 770 91 900 131083 303 735 952 69 132114 25 47 276 80 306 91 439 520 641 782 964 133151 366 866 99 948 134022 374 80 468 963 135504 603 43 136199 243 774 89 822 65 137024 663 901 138352 57 721 69 139362 615 714 36 74 826 905 140002 223 418 77 604 27 141585 609 51 841 142434 561 960 143214 455 657 883 968 144274 808 20 994 145199 534 767 146030 86 224 52 79 537 957 87 147178 464 68 71 793 947 69 148169 313 677 76 149166 207 85 311 150096 107 46 300 12 731 151027 219 344 571 677 152484 571 73 676 962 153101 486 518 99 653 772 852 75 154133 74 453 561 625 48 155096 241 517 772 156097 209 606 789 157132 282 340 480 749 158177 288 337 439 550 515 159086 351 430 563 66 640 49 704 35 87 90 803 909 49.

III ciągnienie

WYGRANE PO 125 ZŁ.

190 338 1273 503 730 938 2250 849 3609 4015 517 5359 7646 8247 13251 535 654 751 809 14362 16898 17083 18206 19011 381 20579 922 21496 22818 23279 24562 27351 28949 29166 842 31679 981 32156 598 912 33204 756 34276 35184 37525 38968 39762 40218 371 474 41537 42843 43342 583 44057 214 458 677 47805 49231 352

5609 51344 400 899 2649 53238 315 5420 56213 58950 60195 61035 52 982 62173 63668 143 64903 65205 499 66016 135 67931 68503 69268 71314 428 69 701 82 855 902 16 73780 75149 524 76270 868 77335 78875 79534 81073 82886 8150 361 573 85318 86516 87593 88007 529 89982 91853 93034 75 320 426 94572 96465 97144 201 98776.

101278 102595 103450 797 104098 416 105604 106897 108098 594 109165 110444 698 112053 113007 69 631 114908 116419 81 982 119310 120041 232 401 121033 320 83 682 122722 815 123371 124098 551 126626 34 129590 130339 820 99 131181 209 132916 133152 267 820 134443 135125 306 781 137050 138047 160 464 753 865 140052 622 141518 142195 741 143856 957 144520 757 145129 552 146585 147385 940 148181 149413 841 150023 368 546 963 151198 957 154589 155063 156497 159209.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

5 03 939 1338 651 2009 27 3262 880 707 869 5393 750 979 6126 323 525 37 7015 199 512 47 786 8567 788 9226 471 672 10091 387 547 11351 567 862 12262 357 67 896 13638 846 907 14934 15571 667 820 16606 13 40 803 74 17283 727 856 982 18020 61 223 331 571 819 19155 93 452 643 777 20302 497 857 21655 22289 635 23252 346 24314 496 61 5002 105 68 474 26074 316 727 999 27263 8 523 681 724 2877 40 29115 30012 89 123 563 72 657 31338 524 826 32016 362 744 33258 95 591 604 92 702 83 34511 617 35052 163 412 85 629 906 82 36240 91 497 925 37184 491 665 7 771 923 6 38107 208 424 39190 282 830 735 876 40186 621 46 41040 72 802 788 42509 687 43108 44413 883 45709 842 911 46414 47163 81 49418

5011 51704 72005 25 377 693 93086 365 669 908 70 54534 55194 229 680 56369 621 57906 58371 457 810 59566 61150 792 94 862 62135 57 570 746 89 354 63095 153 329 572 64632 993 65532 716 914 66436 74 592 618 771 67143 355 403 28 776 903 68740 69106 382 410 66 721 838 994 70012 219 64 336 71074 93 253 541 713 883 72031 73077 115 259 315 462 74331 448 511 60 894 75346 425 46 684 98 893 985 76315 690 732 94 77825 992 78959 79278 419 80436 82900 83281 574 84043 546 633 85406 86097 290 324 658 707 79 876 87413 596 88126 865 89249 303 646 769 90324 752 91135 92421 629 93195 553 449 679 840 94338 424 518 95479 96050 238 429 507 935 97472 728 874 98140 362 95835.

100445 576 101107 384 536 838 102269 369 744 103327 556 875 104455 538 105932 106087 155 762 68 107469 834 110393 609 58 746 60 109174 718 844 110156 340 881 111533 844 112994 114357 572 781 895 115556 830 87 116024 831 986 117291 714 118387 119525 87 660 120038 79 121932 122129 39 486 123010 454 767 12407 750 125891 126694 732 868 97 127399 799 128758 129026 51 130093 114 367 465 500 640 909 76 131193 253 644 757 844 987 132657 133368 715 867 134470 559 660 135204 503 56 640 896 919 58 96 136088 280 137303 428 138684 139344 989 140757 141082 359 142366 527 713 980 143198 638 144027 355 91 811 145008 29 153 193 342 736 840 146112 20 557 927 147347 498 148133 953 149148 365 409 90 96 150341 665 151231 152366 153210 154292 360 493 156071 237 435 804 157258 455 864 158816 159209 692

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. Nr. 109758.
20.000 zł. Nr. 34124.
15.000 zł Nr 124224
Po 5.000 zł. Nr.: 38412 55761.
Po 2.000 zł. Nr.: 67830 70501 159439.
Po 1.000 zł. Nr.: 7914 8493 61643 92113 139846.
Po 500 zł. Nr.: 9160 19409 84799 88975 96488 107754.
Po 2.50 zł. Nr.: 11439 15070 17441 17702 17955 43737 47745 55442 56860 60046 64881 65220 68983 69472 71978 72118 72337 78675 86438 98490 107831 107542 115137 129950 140510 145682 146317 149139

WYGRANE PO 125 ZŁ.

57 654 1965 2694 748 4033 504 6074 715 10925 11544 12134 7 585 13359 817 983 14620 17261 18717 19477 20338 22546 787 23020 295 916 24208

27322 28256 857 29251 3004 31073 783 32168 33531 34158 3547 531 815 36356 37019 38794 39902 40138 637 41475 652 42880 43132 44504 45432 40 862 46753 48375 51270 955 53000 57813 60271 61690 62261 975 63174 64111 65201 908 66033 959 68570 70749 71519 72153 76 735 73360 74441 75761 76295 81146 82667 83626 84692 867 85129 360 90859 91773 92433 93048 775 979 94691 807 95695 743 96057 120 97088 98719.

103774 105092 729 106742 108078 110607 86 111017 184 759 112445 894 114529 115396 487 970 119633 801 121246 621 123211 124682 126808 502 128429 655 129337 466 754 74 130495 879 131641 999 132937 133367 134016 460 562 135013 786 136220 137458 139400 141765 143368 577 146326 429 147666 149225 26 94 634 150439 151477 718 152068 153967 154557.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

Po 62.50
129 526 931 1679 2363 836 88 3615 84 4031 259 980 5279 330 6051 279 308 7800 8455 520 798 9206 841 668 955 10022 89 247 418 87 723 11164 12145 257 449 637 872 13311 404 14161 312 71 15219 314 430 933 16225 403 761 976 17526 741 18277 482 522 815 19837 73 946 20057 570 729 39 21045 58 139 204 444 51 22977 23053 441 24029 72 189.

25085 493 723 26451 70 66 27698 781 28130 480 521 628 73 823 33 29460 795 857 30143 487 3199 931 82 32629 33028 103 268 416 704 91 826 34073 190 767 37431 809 38022 39407 995 40888 41305 502 865 911 42872 903 43189 319 44095 157 208 832 45156 473 863 46002 273 47331 48683 706 822 49140 307 37 549 636 50236 331 51513 52319 53197 54261 55090 104 294 303 99 950 56045 57486 89 746 945 58306 592 862 59353 61112 990 62065 338 469 580 63483 693 64293 515 65639 156 79 354 524 776 884 66813 70 67133 485 68002 86 737 822 45 69165 691 762 998 70427 588 651 773 80 90 71650 72176 425 73191 74709 804 999 75626 830 959 76506 77076 105 320 938 78115 79288 804 80453 82452 83964 84251 534 782 92 85535 848 935 88207 21 22 89 329 467 542 828 96 89187 256 466 593 90634 587 91657 817 92094 608 93133 392 483 552 959 94169 301 99 787 840 95109 229 50 657 96176 854 97080 301 963 98057 120 304 422 35 954 99417 971

100717 45 101110 653 725 875 103325 521 105092 221 363 403 794 106041 926 98 107349 483 737 54 108421 564 78 788 926 109028 644 49 110607 111101 39 393 429 761 916 112712 113792 114567 115227 637 761 116140 520 932 117282 609 118228 548 610 119067 82 94 137 396 120457 828 121286 845 122047 550 124097 114 580 126119 127513 62 775 128536 129062 404 627 907 130171 74 394 425 970 131358 412 577 812 133369 472 518 726 849 134121 221 636 962 135387 678 137126 526 698 777 138269 83 139423 734 140004 54 384 141012 140 467 99 142217 80 702 99 143274 83 518 891 144487 572 962 145377 884 146715 147773 148718 50 807 149226 150484 706 151089 359 460 833 152465 153442 155378 158012 64 344 411 37 159008 60 127 978.

Łódź robotnicza protestuje

przeciw ograniczeniu jej praw

We wczorajszym numerze „Łodzianina" podaliśmy krótkie sprawozdanie ze Zgromadzenia zwołanego przez Polską Partię Socjalistyczną n. t.: „Przeciw pogorszeniu ordynacji wyborczej do samorządu", które odbyło się w niedzielę o godz. 9.30 w sali „Filharmonii". Podajemy dziś treść przemówień.

Pierwszy mówca tow. **Józef Potkański** przedstawił przebieg walki o Radę Miejską, wybraną w r. 1936. Scharakteryzował rolę endecji, która karczemnymi burdami w Radzie Miejskiej ułatwiała zadanie czynnikom rządowym rozwiązania Rady i przedłużenia rządów komisarycznych. Wiadome było, iż władze nie oddadzą Magistratu w największym skupieniu przemysłowym w kraju w ręce socjalistyczne, ale zarazem niewygodnie im było rozwiązać Radę Miejską, gdyż pragnęli, aby większość socjalistyczna w Radzie przyjęła odpowiedzialność za rządy komisaryczne. Ten trik im się nie udał. Socjaliści odmówili budżetu systemowi.

Tow. Potkański daje obraz fatalnej gospodarki miejskiej. Gdy wspomina o teatrach, i oświadcza, że świecą one pustkami, bo nie wystawiają dobrej sztuki, zrywa się burza oklasków, świadcząca, jak bardzo na sercu leży proletariackiej Łodzi sprawa dobrego repertuaru. Przechodząc do ogólnej sytuacji w kraju, mówca stwierdza, iż rządzenie przeciw partiom i ludowi nie da się utrzymać. Jesteśmy świadkami, jak ludzie, którzy zdobyli sobie laury w „Bebe" za zawziętą walkę z „partyjnictwem", którzy nieustannie krzyczeli o wekselkach, serdelkach i fotelikach, dziś mówią w sejmie, o konieczności zmiany ordynacji i rozstawiają sobie nawzajem rodzinę po kątach.

Gdyby został przeprowadzony w Polsce plebiscyt, 95% ludności wypowiedziałoby się przeciw rządowi, a jeśli za reżimem opowiedziałoby się 5%, to dlatego, że na te 5% składają się ludzie, którzy w Polsce rządzą.

W imieniu „Klubu Demokratycznego" zabiera głos serdecznie witany przez zgromadzonych, płk. dr. **Więckowski.** Dziękuje inicjatorom zgromadzenia za udzielenie gościny Klubowi Demokratycznemu. Mówca daje przekrój historyczny walk wolnościowych w Polsce. Okresy reakcji i postępu następowały po sobie, jak fale przypływu i odpływu morza. Gdy przywilej możnych był hamowany a chłop nie znał pańszczyzny kwitła Polska, wzrastał dobrobyt, stanowiła wzór tolerancji dla Europy, ośrodek kultury. Nie jeden potop przechodziła Polska, jej siłę obronną skruszył przywilej możnych, który się rozpanoszył.

A i w walce o Niepodległość brali udział ludzie, którzy nie czerpali swego patriotyzmu ani z majątku ani ze stanowisk.

Nawiązując do aktualnych zagadnień mówca wykazuje, że obecnie również istnieje cienka, lecz tłusta warstewka uprzywilejowanych. Nowy pomysł ordynacji wyborczej do samorządu, oparty o system kurialny i pluralny jest nawrotem do najbardziej reakcyjnych form.

W imieniu Klubu Demokratycznego dr. Więckowski zgłasza udział w walce obok chlubą okrytych sztandarów PPS. w walce o demokrację Polski.

Tow. **Henryk Wachowicz.** Czy w Polsce nicma ważniejszych spraw, niż zarzucanie raz na rok nowej przynęty dla łapania wyborców. W r. 1934 sanacja dostała w Łodzi lanie, w 1936 znów lanie. Wybory robi dla zachowania pozorów, iż lud ma jakieś prawa. Obecnie w dowcipny sposób chcą wprowadzić do Rad Miejskich grupę sanacyjną, która grałaby rolę języczka u wagi. Wyciągnęli z lamusa antyk kurialny. Mówca wykpiwa z pomysłów kurialnych. Ale w Polsce nie czas na kpiny. Chodzi w Polsce o rzecz wielką o władzę dla robotnika i chłopa. Świadomość klasy robotniczej nikt nie zaciemni, ma jasny wytknięty cel.

Łódzcy posłowie dyskretnie i wstydliwie reprezentują Łódź w sejmie, nie uznali za stosowne choć raz pokazać się wyborcom.

Walcząc przeciw ograniczeniu praw samorządowych, wiążemy to z walką o demokrację w Polsce. Mówca dosadnie przedstawia rolę obecnego sejmu „najweselszego" sejmu w Polsce.

Mówi o „aktualnej" sprawie masonów. „Ja masona na oczy nie widziałem, ale to musi być straszne zwierzę".

Lud polski nie ustanie w walce o prawa demokratyczne.

Na zakończenie tow. Wachowicz podaje liczne fakty, świadczące o niezwykle rozrzutnej gospodarce komisarycznego zarządu i oświadcza, że, gdy socjaliści ponownie wejdą do Rady Miejskiej, zastanowią się poważnie nad tym, czy mają honorować zaciągane przez komisaryczny zarząd zobowiązania na niepotrzebne wydatki.

„Gorące serca" zbyt szybko ostygły...

Czy Komitet Pomocy Zimowej spełni elementarne postulaty bezrobotnych?

Wczoraj udała się do wice-prez. Pączka delegacja bezrobotnych, korzystających z pomocy zimowej. Delegację przyjął p. Wisławski, naczelnik Wydziału Op. Społ. i sekretarz Ob. Kom. Pomocy Zimowej. Delegacja przedstawiła cały szereg postulatów, mających poprawić ciężkie położenie bezrobotnych, korzystających z pomocy zimowej.

Bezrobotnym chodzi o mydło, kawę, odzież, porcje suche i zaopatrzenie w węgiel, lepsze obiady, łaźnie, pomoc Kropli Mleka, przychodnie dla chorych, lepsze traktowanie w Biurze Pomocy. Jeżeli chodzi o kawę, to delegacja otrzymała zapewnienie, że bezrobotni suche porcje kawy otrzymają. Co do mydła, to nie ma narazie niedzieli, aby żądanie to zostało uwzględnione, lecz w tej sprawie Komitet Pomocy zwróci się do Urzędu Wojewódzkiego o przydzielenie pewnych sum. Odzieży również bezrobotni w tym roku nie dostaną. Jeżeli chodzi o kartki do łaźni i pomoc Kropli Mleka, to bezrobotni otrzymali zapewnienie, że ich żądania będą uwzględnione. Przyrzeczono im również, że pozytywnie załatwiona będzie sprawa uruchomienia trzeciej przychodni dla chorych w centrum miasta, gdyż bezrobotni muszą przemierzać nieraz kilka kilometrów, aby udać się do jednej z dwu przychodni na ul. Lubelskiej i Bazarnej. Poruszoną sprawę lepszego ustosunkowania się urzędników w Biurze, przy ul. Głównej oraz polepszenia porcji, obiadowych, które szczególnie w poniedziałki i soboty oraz stale na kuchni V są nędzne, p. Wisławski obiecał zbadać i wydać odpowiednie zarządzenie.

Tym bezrobotnym, którzy mają przydział do kuchni daleko od miejsca zamieszkania będzie zmieniony przydział, ewentualnie zamiast obiadów otrzymają porcje suche. Bezrobotni zwrócili również uwagę na to, że porcje suche i przydział węgla jest dla nich krzywdzący, gdyż wzwyż od trzech osób w rodzinie otrzymują porcje zmniejszone o jednego członka rodziny. Tak np. rodzina, składająca się z 3 osób otrzymuje porcje na 2 osoby, z 4 osób otrzymuje na 3 osoby i t. d., te postulaty bezrobotnych nie będą uwzględnione.

Jak widzimy, pomoc zimowa jest wysoce niedostateczna. Nic jednak w tym dziwnego, skoro przeciętna składka, przypadająca na kamienice w Łodzi wynosi za okres 2 miesięcy 63 grosze, a wolne zawody wpłaciły w tym czasie aż 5.500 zł.

Dziś strajk pończoszników „okrągłaków"

W dniu wczorajszym odbyła się na terenie inspekcji pracy konferencja z fabrykantami pończoch (okrągłe maszyny), przy udziale przedst. związku klasowego. Konferencja nie doprowadziła do rezultatu, wobec czego delegaci robotników zapowiedzieli proklamowanie strajku.

Wczoraj o godzinie 18 wieczorem odbyło się walne zebranie robotników, zatrudnionych na maszynach okrągłych. Przemawiał sekretarz związku Jurczak. Po przemówieniach zebrani jednomyślnie postanowili proklamować z dniem dzisiejszym strajk wszystkich robotników, zatrudnionych na maszynach okrągłych na terenie Łodzi. Strajk objąć ma około 4000 robotników.

W Aleksandrowie odbyła się pod przewodnictwem insp. 15-go obwodu inspekcji pracy, inż. Szumskiego, konferencja w sprawie strajku pończoszników, pracujących na maszynach okrągłych. W wyniku konferencji część przemysłowców, jak Schultz i inni, zgodziła się na podpisanie umowy zbiorowej i podwyższenie płac robotniczych, wobec czego około 300 robotników ponownie podjęło pracę w tych fabrykach. Natomiast w dalszym ciągu strajkuje około 900 robotników. W sprawie tej ma się odbyć jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia jedna konferencja.

Kotoniarze stają do walki

W sali angielskiej odbyło się zebranie pończoszników i sił pomocniczych. Sala zapełniona była do ostatniego miejsca.

Zebranie zwołane przez między związkową komisję, poświęcone było omówieniu sytuacji, wytworzonej w przemyśle pończoszniczym. Tow. Jurczak, zagajając konferencję wskazał na doniosłość obecnej chwili, w której świadomi robotnicy winni zająć stanowisko, wobec prowokacyjnej fabrykantów, którzy na żądanie zawarcia nowej umowy zbiorowej wysunęli żądanie obniżki płac.

Przewodniczącym zebrania wybrano tow. Lauksa, który zaproponował następujące punkty porządku dziennego: 1) sprawozdanie z konferencji z przemysłem kotonowym; 2) dalsza akcja; 3) wnioski.

Głos zabrał ob. Grabowiecki, przedstawiciel Z. P. Z. Z., który wskazał, że przemysłowcy na wycofanie przez związki zawodowe robotnicze starej umowy, na żądanie podpisania nowej umowy zbiorowej i na żądanie podwyżki płac odpowiedzieli kontrpropozycją, która obniża w poszczególnych punktach płace robotnicze od 20% do 40%. Gdy mówca przytaczał poszczególne punkty projektowanej do rozważania przez przemysłowców umowy zbiorowej sala reagowała oburzeniem i gniewem, oraz śmiechami.

Należy zaznaczyć, że te warunki umowy fabrykanckiej przewidują bardzo znaczny krok wstecz w stosunku do płac obecnych.

Jako referent punktu drugiego zabrał głos tow. Jurczak, który w obszernym referacie omówił ogólną sytuację w przemyśle pończoszniczym. Rok ubiegły w pracy organizacyjnej był okresem wzmożonej i wytężonej pracy, która dała doskonałe wyniki. Organizacja upowszechniła się i dotarła do każdego zakątka.

Dziś mówi tow. Jurczak,—jesteśmy w o wiele lepszej sytuacji niż w tym okresie roku ubiegłego. Bo gdy w roku ubiegłym organizacja nie będąc silna, musiała unikać walki i iść na dość dalekie ustępstwa, to dziś walkę gotowa jest przyjąć i do zwycięskiego końca doprowadzić. Stanowisko fabrykantów jest prowokacyjne.

Nie chodzi tu o walkę dla samej walki, ale o najistotniejsze warunki bytu mas pończoszników, wyzyskiwanych przez przemysłowców. Żądanie podwyżki płac kotoniarzy i sił pomocniczych nie jest żądaniem nowym, bo w wielu działach pracy jak we włókiennictwie, górnictwie, komunikacji robotnicy uzyskali 10-cio procentową podwyżkę. Pończosznikom należy się 18%, choćby z tego powodu, że w r. 1934 obniżono im pracę o 8% więcej, niż innym działom przemysłu.

Zagadnieniem zasadniczym jest również postulat t. zw. minimum płac.

O te wszystkie postulaty świat pracy musi walczyć. Robotnicy chcą swoje sprawy brać w swoje ręce i dlatego podejmą walkę, licząc jedynie na swoje siły i na świadomość i solidarność ogółu kotoniarzy.

W szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawą proklamowania strajku zabierało głos wielu mówców, którzy akceptując stanowisko związków robotniczych wypowiedzieli się za strajkiem.

Przyjęto jednomyślnie w głosowaniu wniosek o proklamowanie strajku od poniedziałku 21 lutego 1938 r. Uchwalono też zwołać w poniedziałek, 21 b. m. o godz. 14-ej w sali domu Związków Zawodowych ul. Wysoka 45 zebranie informacyjne delegatów, poborców i komitetów fabrycznych.

Do prowadzenia konferencji w Inspekcji Pracy upoważniono Komisję Porozumiewawczą Związków i Komisję Fachową.

Dwaj bezczelni hitlerowcy

Usunięci przez pracowników gazowni

Wczoraj teren gazowni miejskiej przy ul. Targowej był widownią oburzającego incydentu.

W gazowni od szeregu lat zatrudnieni są niejacy Wernske w charakterze urzędnika oraz Robert Dreger w charakterze starszego księgowego. Obaj ci panowie, przesiąknięci ideologią hitlerowską, na mapie sporządzanej dla potrzeb gazowni miejskiej, zmienili oni granice Rzeczypospolitej Polskiej na korzyść Trzeciej Rzeszy.

Wiadomość ta rozeszła się wśród ogółu pracowników i wzbudziła zrozumiałe oburzenie.

Zwołano na dzień wczorajszy zebranie wszystkich pracowników gazowni. Uchwalono rezolucję, że obaj hitlerowcy muszą niezwłocznie opuścić zajmowane stanowisko. Na znak protestu pracownicy wstrzymali się od zajęć, powiadomili Dyrekcję i Zarząd Miejski, zastrzegając, że w razie nieuwzględnienia żądań, sami usuną Wenskego i Dregera.

Pod naciskiem pracowników, którzy nie chcą mieć w swoich szeregach hitlerowców, notorycznych wrogów Polski, władze obu tych panów usunęły.

Z codziennych walk robotników

LIKWIDACJA STRAJKU W SZPITALU. — Jak podowaliśmy, w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zagajnikowej wybuchł strajk robotników zatrudnionych przez firmę inż. Budziejewski i Stokowski przy wykończeniu skrzydła szpitalnego.

W związku ze wstrzymaniem wypłat. Wypłaty ostatnio uskuteczniała Ubezpieczalnia z zachunku należności firmy, lecz następnie odmówiła wypłaty.

Na wczorajszej konferencji u inspektora pracy uzgodniono kwestię wypłat i strajk uległ likwidacji.

NIEUDANA KONFERENCJA.— W Inspektoracie Pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia układu i podwyższenia płac dla robotników firmy Gemal, fabryka dykty przy ul. Naftowej 1. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia i została przerwana. Zatarg zaostrzył się.

FIRMA HAEBLER uchyla się w laszym ciągu od pertraktacji ze strajkującymi robotnikami. Inspekcja Pracy okazała się zupełnie bezsilna.

Jak nas informują, w ciągu dnia dzisiejszego Inspekcja Pracy poweźmie decyzję co do dalszych posunięć w sprawie przewlekłego zatargu w fabryce.

Na ostatniej fali

ODMŁADZANIE KORPUSU OFICERSKIEGO W Z. S. S. R.

Odmładzanie wyższego korpusu oficerskiego czerwonej armii odbywa się obecnie w szybkim tempie, przyczym niżsi oficerowie awansują często odrazu o kilka stopni. Tak np. dowódca batalionu kapitan Kotykin został specjalnym rozkazem komisarza spraw wojskowych awansowany na pułkownika i jednocześnie mianowany dowódcą dywizji. Pułkownikiem i dowódcą większej jednostki wojskowej został mianowany także kapitan Jakin, dotychczas dowódca batalionu.

Jednocześnie organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda" nawołuje do szybszego awansowania młodszych oficerów na kierownicze stanowiska, przyczym dziennik zaleca, „nie obawiać się" powierzania tych stanowisk oficerom bezpartyjnym, gdyż cały młody korpus oficerski „jest wychowany w duchu bolszewickim".

Ten „pęd do awansu" przejawiający się w czerwonej armii potwierdza jednocześnie doniesienia o spustoszeniach, jakie „czystka" wyrządziła wśród wyższych oficerów sowieckich.

TOKIO — BERLIN

Mowa Hitlera została przyjęta przez „opinię" japońską z prawdziwą życzliwością. Cała prasa japońska jednomyślnie przyznaje, że Niemcy i Włochy mają uznanie dla polityczno - wojskowych koncepcji, które Japonia realizuje w Chinach. Oczekują tu oświadczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych, zawierającego wyrazy wdzięczności dla Hitlera do Rządu japońskiego za uznanie Mandżuko.

WYRATOWANA EKSPEDYCJA

Kierownicy ekspedycji Papanina i towarzysze po wyratowaniu przez „Tajmir" i „Murmań" zajęci są obecnie porządkowaniem zapisków i obserwacyj dokonanych w ciągu 9-miesięcznego pobytu na krze lodowej. Okazuje się, że prądy wodne poniosły ekspedycję o 2.500 klm. od miejsca pierwszej bytności w okolicach podbiegunowych.

KINO „TON" KOPERNIKA 16 Tel. 140-72

Dziś premiera

MOTTO: W zaułkach wielkiego miasta, w cieniu drapaczy chmur i na peryferiach jednako kwitnie miłość prosta i wielka.

DZIEJE MIŁOŚCI, KTÓRE WZRUSZĄ DO GŁĘBI! — PEŁNE ZDARZEŃ I SENSACJI!

„ŻYCIE ULICY"

Reżyserował Frank Borzage! W rolach gł. LUIZA RAINER I SPENCER TRACY

Dźwiękowy Kino teatr URANIA Łódź, Cegielniana Nr. 2 Tel. 107-34

Dziś poraz ostatni

Tajemnica żółtego miasta

W roli gł. genjalny mongoł INKISZYNOW

Wspaniała komedia sensacyjna

Nie ufaj mężczyźnie

W roli gł.

Jean Crawford i Clark Gable

Początek o godz 4-ej w soboty, niedziele i święta o godz. 11-ej

Jutro wielki podwójny program

Śpiewający cowboy Bob Baker w filmie p t.

„Rycerze Stepu"

Ponadto: Tylko u nas reportaż filmowy uroczystości w Legionowie wręczenia Wojsku Polskiemu balonu obserwacyjnego, spadochronów i namiotów. przez Radę Nadzorczą i Zarząd „Widzewskiej Manufaktury".

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED. L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Cegielniana 15 Telefon 149-07

przyjmuje od 8-11 i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—1 po poł. dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Dr. REICHER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.

Leczenie promieniami Roentgena.

Południowa 28, tel. 201-[illegible]

Przyjm. od 8—11 r. i 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 pp.

Kino-Teatr PRZEDWIOŚNIE

ul. Żeromskiego 74-76, tel. 129-38

Dojazd tramwajami 0, 5, 6, 8, do rogu Kopernika i Żeromskiego.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH NAJLEPSZY FILM SEZONU

PORT ARTURA

To epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia, to odwieczny konflikt: miłość czy obowiązek.

W rolach głównych: DANIELLA DARRIEUX i ADOLF WOHLBRUECH

Następny program: Dziewczęta z Nowolipek

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. — 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajęcia dowolnego miejsca, w dni świąteczne i niedziele nieważne.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warszawa, Warecka 7.